



Klub Kontaktów Kosmicznych

05.02.

Na prawach rękopisu

Krzysztof Piechota (8)

KRONIKA UFO 1980

Maszynopis:

KRZYSZTOF PIECHOTA (8)

Strona tytułowa:

GRAŻYNA KRYSPIN

POLSKA 1980

SPIS RZECZY

2. SPIS WSPÓŁPRACOWNIKÓW
3. SPIS OBSERWACJI W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM
7. SPIS OBSERWACJI WEDŁUG PODZIAŁU NA PAŃSTWA
11. SPIS OBSERWACJI WEDŁUG ICH KLASYFIKACJI
12. DOKUMENTACJA
29. WYKAZ POZOSTAŁYCH PUBLIKACJI WEDŁUG NAZWISK AUTORÓW

SPIS WSPÓŁPRACOWNIKÓW

1. Jadwiga Dembińska - Toruń /jd/ - 15
2. Kazimierz Donajski - Bydgoszcz /kd/ - 5
3. Leszek Galicki - Szczecin /lg/ - 2
4. Maciej Gawron /11/ - Łódź - 10
5. Kazimierz Gąsiorek /19/ - Czaniec - 4
6. Michał A. Gerlic - Chorzów /mag/ - 27
7. Bogdan Grzywna - Łódź /bg/ - 3
8. Ireneusz Hurijski - Wrocław /ih/ - 5
9. Henryk Koczot - Białystok /hk/ - 3
10. Jacek Konieczny - Poznań /jk/ - 12
11. Sławomir Kościelicki - Al.Kujawski /sk/ - 3
12. Jerzy Lachendro /2/ - Szczecin - 1
13. Dariusz Matyszko - Kleosin /dm/ - 1
14. Jadwiga Radziwonowicz - Gryfino /jr/ - 10
15. Andrzej Remlein - Chełmża /ar/ - 7
16. Bronisław Rzepecki - Kraków /br/ - 15
17. Marek Skalski - Mielec /ms/ - 9
18. Franciszek Spierzak - Gdańsk /fs/ - 1
19. Mieczysław Szczepanik - Olsztyn /msz/ - 2
20. Ryszard Śliwiński - Konin /rs/ - 5
21. Elżbieta Wróblewska - Poznań /ew/ - 7

SPIS OBSERWACJI W UKŁADZIE CHRONOLOGICZNYM

UWAGA: Liczba pierwsza - oznacza liczbę porządkową, liczba druga - dzień miesiąca, liczba w nawiasach na końcu informacji - przed kreską numer notatki w DOKUMENTACJI, za kreską - numery porządkowe zamieszczonego na końcu wykazu pozostałych publikacji, w których odnotowano daną obserwację. W wypadku kilku notatek poświęconych tej samej obserwacji - przy tym samym numerze są one sygnowane kolejnymi literami alfabetu.

STYCZEŃ

1. 1. Castro Contrigo /Hiszpania/. Obserwacja nocna /1/
2. 6. Toconao, San Pedro de Atacama /Chile/. Obserwacja dzienna /2 - 14,17,24/
3. 8. Tetela del Volcan, Hueyapan /Meksyk/. Obserwacja dzienna /3/
4. 7. Caracas /Wenezuela/. Obserwacja dzienna /4 - 18/
5. 16. Caracas /Wenezuela/. Bliskie spotkanie II stopnia /5/
6. 16. Oklahoma, Kansas, Nebraska /USA/. Obserwacja nocna /6/
7. 20. Toporowo /Polska/. Obserwacja dzienna /8/
8. 21. Białystok /Polska/. Obserwacja nocna /7/
9. 21. Palpa /Peru/. Obserwacja dzienna /9/
10. 24. Beauverchain /Belgia/. Obserwacja dzienna /10 - 22/
11. 24. Żary /Polska/. Obserwacja nocna /11/
12. 28. Krępa, Tarczyn, Góra Kalwaria /Polska/. Obserwacja nocna /12/
13. 28. Swiebodzin /Polska/. Obserwacja nocna /12/
14. . Campli /Włochy/. Obserwacja dzienna /13/
15. 30. Człuchów /Polska/. Bliskie spotkanie II stopnia /- 6,7,8/
16. . Człuchów /Polska/. Obserwacja dzienna /-7/

LUTY

1. 5. Szczecin /Polska/. Obserwacja dzienna /14 - 19/
2. 14. Copiado, Concepcion /Chile/. Obserwacja dzienna /15A,15B - 22/

MARZEC

1. 3. Łódź /Polska/. Bliskie spotkanie I stopnia /16A,16B,16C, 16D - 3,6,9,10,12,20/

2. 5. Wąpielsk /Polska/. Obserwacja nocna /-16/
3. 8. Sępól /Polska/. Obserwacja nocna /17/
4. 21. Corogne /Hiszpania/. Obserwacja nocna /18/
5. 24. Wępielsk /Polska/. Obserwacja nocna /19/

KWIECIEŃ

1. 12. Witomin /Polska/. Obserwacja nocna /20/
2. 12. /Wlk. Brytania/. Obserwacja nocna /21/
3. 25. Santa Rosa /Argentyna/. Bliskie spotkanie III stopnia /22A,22B - 21/
4. 25. Nontevideo /Urugwaj/. Bliskie spotkanie III stopnia /22A,22B,23 - 26/
5. 30. departament Puno /Peru/. Obserwacja dzienna /24/
6. . góry Hi-Lhoce /Chiny/. Obserwacja przyrządowa /- 14,26/

MAJ

1. 7. Dachstein /Austria/. Bliskie spotkanie I stopnia /53/
2. . Warszawa /Polska/. Obserwacja przyrządowa /47 - 4/

CZERWIEC

1. 11. Kalgoorlie, Perth /Australia/. Obserwacja dzienna /25A, 25B,25C - 14,26/
2. 14. Kuala Lampur /Malezja/. Bliskie spotkanie II stopnia /25B-25C - 14/
3. 14. Buenos Aires, Mar del Plata, Cordoba, Rosario, Resistencia /Argentyna/. Bliskie spotkanie I stopnia /26 - 14, 26/
4. 14. Punta Arenas /Chile/. Bliskie spotkanie I stopnia /54/
5. 15. Warszawa /Polska/. Obserwacja nocna /27/
6. 17. Buenos Aires /Argentyna/. Obserwacja przyrządowa /28/
7. 28. Poznań /Polska/. Obserwacja dzienna /29/

LIPIEC

1. 3. Rosario /Argentyna/. Bliskie spotkanie III stopnia /30/
2. 10. Gorzów Wlk. /Polska/. Obserwacja nocna /50 - 11,13/
3. 26. /Hiszpania/. Obserwacja nocna /31A,31B/

SIERPIEŃ

1. 4. Iława /Polska/. Obserwacja przyrządowa /32/
2. 8. Kirtland /Nowy Meksyk, USA/. Obserwacja nocna /52/
3. 13. prow. Caceres /Hiszpania/. Obserwacja dzienna /33/
4. 14. Włocławek /Polska/. Obserwacja nocna /34/
5. 23. Pekin /Chiny/. Bliskie spotkanie I stopnia /55/
6. . Chełm /Polska/. Obserwacja przyrządowa /48 - 5/
7. . Warszawa /Polska/. Bliskie spotkanie II stopnia /51 - 15/
8. . Braniewo-Białczyn /Polska/. Bliskie spotkanie II stopnia / - 22/

WRZESIEŃ

1. 1. Montevideo /Urugwaj/. Obserwacja nocna /35/
2. 2. Płoty /Polska/. Obserwacja przyrządowa /36/
3. 3. Dumfries w Szkocji /Wlk. Brytania/. Bliskie spotkanie I stopnia /38/
4. 9. Budapeszt /Węgry/. Obserwacja dzienna /37/

PAŹDZIERNIK

1. 7. /Argentyna/. Obserwacja dzienna /39/
2. 31. Creteil /Francja/. Obserwacja przyrządowa /40/

LISTOPAD

1. 5. Jez. Berryessa /USA/. Obserwacja nocna /- 25/
2. 11. /Francja, Włochy/. Obserwacja nocna /41/
3. 12. Tuszyn Las /Polska/. Bliskie spotkanie I stopnia /42/
4. 30. Rotterdam /Holandia/. Obserwacja dzienna /43/

GRUDZIEŃ

1. 2. Katowice /Polska/. Obserwacja nocna /44/
2. 9. Warszawa /Polska/. Bliskie spotkanie II stopnia /45 - 8/
3. 17. Szklarnia /Polska/. Bliskie spotkanie II stopnia / - 1/
4. 25. /Wlk. Brytania, Francja/. Obserwacja nocna /46/
5. 27. Tanham Wood /Wlk. Brytania/. Bliskie spotkanie III stopnia /56/
6. . Koszalin, Piła /Polska/. Obserwacja nocna /49/

SPIS OBSERWACJI WEDŁUG PODZIAŁU NA PAŃSTWA

ARGENTYNA

1. 25.4. Santa Rosa. Bliskie spotkanie III stopnia /22A,22B-21/
2. 14.6. Buenos Aires, Cordoba, Mad del Plata, Resistencia, Rosario. Bliskie spotkanie I stopnia /26 - 14,26/
3. 17.6. Buenos Aires. Obserwacja przyrządowa /28/
4. 3.7. Rosario. Bliskie spotkanie III stopnia /30/
5. 7.10. Obserwacja dzienna /39/

AUSTRALIA

1. 11.6. Kalgoorlie, Perth. Obserwacja dzienna /25A,25B,25C-14,26/

AUSTRIA

1. 7.5. Dachstein. Bliskie spotkanie I stopnia /52/

BELGIA

1. 24.1. Beauverchain. Obserwacja dzienna /10 - 22/

CHILE

1. 7.1. Toconao, San Pedro de Atacama. Obserwacja dzienna /2 - 14, 17,24/
2. 14.2. Copiado, Concepcion. Obserwacja dzienna /15A,15B - 22/
3. 14.6. Punta Arenas. Bliskie spotkanie I stopnia /54/

CHINY

1. .4. góry Hi-Lhoce. Obserwacja przyrządowa /- 14,26/
2. 23.8. Pekin. Bliskie spotkanie I stopnia /55/

FRANCJA

1. 31.10. Creteil. Obserwacja przyrządowa /40/
2. 11.11. Obserwacja nocna /41/
3. 25.12. Obserwacja nocna /46/

HISZPANIA

1. 1.1. Castro Contrigo. Obserwacja nocna /1/
2. 21.3. Corogne. Obserwacja nocna /18/
3. 26.7. Obserwacja nocna /31A,31B/
4. 13.8. Prow. Caceres. Obserwacja dzienna /33/

HOLANDIA

1. 30.11. Rotterdam. Obserwacja dzienna /43/

MALEZJA

1. 14.6. Kuala Lumpur. Bliskie spotkanie II stopnia /25B,25C - 14/

MEKSYK

1. 8.1. Tetela del Volcan, Hueyapan. Obserwacja dzienna /3/

PERU

1. 21.1. Palpa. Obserwacja dzienna /9/
2. 30.4. Departament Puno. Obserwacja dzienna /24/

POLSKA

1. 20.1. Białystok. Obserwacja nocna /7/
2. 20.1. Toporowo. Obserwacja dzienna /8/
3. 28.1. Żary. Obserwacja nocna /11/
4. 28.1. Krępa, Tarczyn, Góra Kłwaria. Obserwacja nocna /12/
5. 28.1. Swiebodzin. Obserwacja nocna /12/
6. 30.1. Człuchów. Bliskie spotkanie II stopnia /- 6,7,8/
7. .1. Człuchów. Obserwacja dzienna /- 7/
8. 5.2. Szczecin. Obserwacja dzienna /14 - 19/
9. 3.3. Łódź. Bliskie spotkanie I stopnia /16A,16B,16C - 3,6,9, 10,12,20/
10. 5.3. Wąpielsk. Obserwacja nocna /- 16/
11. 8.3. Sępól. Obserwacja nocna /17/
12. 24.3. Wąpielsk. Obserwacja nocna /19/
13. 12.4. Witomin. Obserwacja nocna /20/
14. .5. Warszawa. Obserwacja przyrzadowa /47 - 4/
15. 15.6. Warszawa. Obserwacja nocna /27/
16. 28.6. Poznań. Obserwacja dzienna /29/
17. 10.7. Gorzów Wlkp. Obserwacja nocna /50 - 11,13/
18. 4.8. Iława. Obserwacja przyrzadowa /32/
19. 14.8. Włocławek. Obserwacja nocna /34/
20. .8. Chełm. Obserwacja przyrzadowa /48 - 5/
21. .8. Braniewo-Białczyn. Bliskie spotkanie II stopnia / - 22/
22. .8. Warszawa. Bliskie spotkanie II stopnia /51 - 15/

- 23. 2.9. Płoty. Obserwacja przyrządowa /36/
- 24. 12.11. Tuszyn Las. Bliskie spotkanie I stopnia /42/
- 25. 2.12. Katowice. Obserwacja nocna /44/
- 26. 9.12. Warszawa. Bliskie spotkanie II stopnia /45 - 8/
- 27. 17.12. Szklarnia. Bliskie spotkanie II stopnia /- 1/
- 28. .12. Koszalin, Piła. Obserwacja nocna /49/

URUGWAJ

- 1. 25.4. Montevideo. Bliskie spotkanie III stopnia /22A,22B,
23 - 26/
- 2. 1.9. Montevideo. Obserwacja nocna /35/

U.S.A.

- 1. 16.1. Oklahoma, Kansas, Nebraska. Obserwacja nocna /6/
- 2: 8.8. Kirtland, /Nowy Meksyk/. Obserwacja nocna /52/
- 2: 5.11. Jez. Berryessa. Obserwacja nocna /- 25/

WENEZUELA

- 1. 10.1. Caracas. Obserwacja dzienna /4 - 18/
- 2. 16.1. Caracas. Bliskie spotkanie II stopnia /5/

WĘGRY

- 1. 9.9. Budapeszt. Obserwacja dzienna /37/

WIELKA BRYTANIA

- 1. 12.4. Obserwacja nocna /21/
- 2. 3.9. Dumfries w Szkocji. Bliskie spotkanie I stopnia /38/
- 3. 25.12. Obserwacja nocna /46/
- 4. 27.12. Tanham Wood. Bliskie spotkanie III stopnia /56/

WŁOCHY

- 1. .1. Campli. Obserwacja dzienna /13/
- 2. 11.11. Obserwacja nocna /41/

SPIS OBSERWACJI WEDŁUG ICH KLASYFIKACJI

OBSERWACJE NOCNE

1. 1.1. Castro Contrigo /Hiszpania/ /1/
2. 16.1. Oklahoma, Kansas, Nebraska /USA//6/
3. 20.1. Białystok /Polska/ /7/
4. 28.1. Żary /Polska/ /11/
5. 28.1. Krępa, Tarczyn, Góra Kalwaria /Polska/ /12/
6. 28.1. Swiebodzin /Polska/ /12/
7. 5.3. Wąpielsk /Polska/ /-16/
8. 8.3. Sępól /Polska/ /17/
9. 21.3. Corogne /Hiszpania/ /18/
10. 24.3. Wąpielsk /Polska/ /19/
11. 12.4. Witomin /Polska/ /20/
12. 12.4. /Wlk. Brytania/ /21/
13. 15.6. Warszawa /Polska/ /27/
14. 10.7. Gorzów Wlkp. /Polska/ /50 - 11,13/
15. 26.7. /Hiszpania/ /31A,31B/
16. 8.8. Kirtland /Nowy Meksyk, USA/ /52/
17. 14.8. Włocławek /Polska/ /34/
18. 1.9. Montevideo /Urugwaj/ /35/
19. 5.11. Jez. Berryessa /USA/ /- 25/
20. 11.11. /Francja, Włochy/ /41/
21. 2.12. Katowice /Polska/ /44/
22. 25.12. /Wlk. Brytania, Francja/ /46/
23. .12. Koszalin, Piła /Polska/ /49/

OBSERWACJE DZIENNE

1. 7.1. Toconao, San Pedro de Atacama /Chile/ /2 - 14,17,24/
2. 8.1. Tetela del Volcan, Hueyapan /Meksyk/ /3/
3. 7.1. Caracas /Wenezuela/ /4 - 18/
4. 20.1. Toporowo /Polska/ /8/
5. 21.1. Palpa /Peru/ /9/
6. 24.1. Beauverchain /Belgia/ /10- 22/
7. .1. Człuchów /Polska/ / - 7/
8. .1. Campli /Włochy/ /13/
9. 5.2. Szczecin /Polska/ /14 - 19/

10. 14.2. Copiado, Concepcion /Chile/ /15A,15B - 22/
11. 30.4. Departament Puno /Peru/ /24/
12. 11.6. Kalgoorlie, Perth /Australia/ /25A,25B,25C - 14,26/
13. 28.6. Poznań /Polska/ /29/
14. 13.8. Prowincja Caceres /Hiszpania/ /33/
15. 9.9. Budapeszt /Węgry/ /38/
16. 7.10. /Argentyna/ /39/
17. 30.11. Rotterdam /Holandia/ /43/

OBSERWACJE PRZYRZĄDOWE

1. .4. góry Hi-Lhoce /Chiny/ /- 14,26/
2. .5. Warszawa /Polska/ /47 - 4/
3. 17.6. Buenos Aires /Argentyna/ /28/
4. 4.8. Iława /Polska/ /32/
5. .8. Chełm /Polska/ /48 - 5/
6. 2.9. Płoty /Polska/ /36/
7. 31.10. Creteil /Francja/ /40/

BLISKIE SPOTKANIA I STOPNIA

1. 3.3. Łódź /Polska/ /16A,16B,16C,16D - 3,6,9,10,12,20/
2. 7.5. Dachstein /Austria/ /53/
3. 14.6. Buenos Aires, Mad del Plata, Cordoba, Rosario, Resistencia /Argentyna/ /26 - 14,26/
4. 14.6. Punta Arenas /Chile/ /54/
5. 23.8. Pekin /Chiny/ /55/
6. 3.9. Dumfries w Szkocji /Wlk. Brytania/ /38/
7. 12.11. Tuszyn Las /Polska/ /42/

BLISKIE SPOTKANIA II STOPNIA

1. 16.1. Caracas /Wenezuela/ /5/
2. 30.1. Człuchów /Polska/ /- 6,7,8/
3. 14.6. Kuala Lampur /Malezja/ /25B,25C - 14/
4. .8. Braniewo-Białczyn./Polska/ / - 22/
5. .8. Warszawa /Polska/ /51 - 15/
6. 9.12. Warszawa /Polska/ /45 - 8/
7. 17.12. Szklarnia /Polska/ /- 1/

BLISKIE SPOTKANIA III STOPNIA

1. 25.4. Santa Rosa /Argentyna/ /22A,22B - 21/
2. 25.4. Montevideo /Urugwaj/ /22A,22B,23 - 26/
3. 3.7. Rosario /Argentyna/ /30/
4. 27.12. Tanham Wood /Wkl. Brytania/ /56/

1

-2.04.80-
KURIER SZCZECIN.1

„Latające talerze” w Hiszpanii

MADRYT PAP. W noc sylwestrową mieszkańcy niewielkiej wioski hiszpańskiej Castro Contrigo, położonej w prowincji Leon, w odległości 400 km na północ od Madrytu, byli świadkami przelotu dwóch niezidentyfikowanych obiektów latających promieniujących silnym światłem. Jeden z tych obiektów wznosił się w górę, a drugi obniżał lot. Jak twierdzą mieszkańcy wioski, „latające talerze” nawiedzają prawie co noc te okolice.

2

-7.04.80-
DZIENNIK ZACHODNI.4

Obiekty poruszały się
z zawrotną szybkością

Eskadra UFO nad Chile

BUENOS AIRES, 6.I. Wiele mieszkańców miejscowości Toconao w pobliżu chilijskiego portu Arica, obserwowało z dużym zainteresowaniem ewolucję sześciu obiektów przypominających eskadrę UFO, które po jakimś czasie zniknęły za horyzontem Andów.

Według relacji naocznych świadków obiekty te w pewnym momencie zawisły bez ruchu w przestrzeni powietrznej, po czym z niewiarygodną prędkością odleciały w stronę gór. Wszyscy świadkowie stwierdzają jednocześnie, iż widziane przez nich obiekty latające miały kształt kulisty i emanowały silne, wpadające w tonację fioletu, światło. Obiekt usytuowany w samym środku eskadry przypominał natomiast kształtem cygaro.

Relacje mieszkańców Toconao potwierdził przebywający w rejonie San Pedro de Atacama turysta, który oświadczył, iż widzieli w biały dzień na własne oczy eskadrę nieznaną im obiektów poruszających się po niebie z zawrotną prędkością.

3

-8.04.80-
EXPRESS WIECZORNY.6

Akrobacje UFO nad Meksykiem

Z Cuernavaca nadeszła wiadomość o niecodziennym spektaklu, jaki mieli podobno okazję oglądać ehkopi zamieszkujący pogranicze meksykańskich stanów Morelos i Puebla. Naoczni świadkowie stwierdzili jednocześnie, że ukazał się im na niebie nieznaną obiekty, który zaczął w pewnym momencie „tańczyć”, wykonując przez co najmniej kilkanaście minut ewolucje w płaszczyznach pionowej i poziomej.

Najdokładniej zaobserwowali ten popis mieszkańcy osiedli Tetela del Volcan i Hueyapan, określając zjawisko jako „jakiś dziwny aparat”, który zadziwiał niesamowitą prędkością poruszania się w przestrzeni powietrznej. Po Chile jest to już drugi w tym roku zasygnalizowany wypadek pojawienia się UFO nad Ameryką Łacińską.

4

-10.04.80-
DZIENNIK ZACHODNI.8

Świecące i... brzęczące UFO
w parku miejskim

WYLADOWALI!

BUENOS AIRES, 9. I.

Ze stolicy Wenezueli nadeszła sensacyjna wiadomość o wylądowaniu w tamtejszym parku miejskim niezidentyfikowanego obiektu latającego.

Pisząc o tym popołudniówka stołeczna „El Mundo” powołuje się na oświadczenia wielu naocznych świadków zjawiska, a wśród nich na sześciu policjantów, którzy po zaalarmowaniu przybyli na miejsce stwierdzając, iż mają do czynienia ze znanym z opisów statkiem kosmicznym potężnych rozmiarów. Obiekt emanował silne światło, a także wydawał odgłosy przypominające brzęczenie, budząc niebywałą sensację wśród przypadkowych świadków. W pewnym momencie statek wystartował i pomknął z niewiarygodną prędkością w przestrzeń.

6

DZIENNIK ZACHODNI

W barwnej iluminacji

Parada UFO?

WASZYNGTON, 17.I.

W nocy ze środy na czwartek niebo nad szeregiem stanów amerykańskich rozmiętało się kolorowymi światłami niewiadomego pochodzenia. W krótkim czasie z północnej i zachodniej Oklahomy, Kansas i południowej Nebraski zaczęły napływać informacje o dziwnym, trującym do wytłumaczenia zjawisku.

Według relacji dwóch policjantów z Oklahomy, tajemnicze obiekty znajdowały się na wysokości 150 do 180 metrów. Około 8 wieczorem lokalnego czasu obiekty zaczęły opadać. Kontroler ruchu powietrznego z lotniska w Kansas City przekazał informacje, że mniej więcej w tym samym czasie jeden z pilotów zaobserwował eksplozję w południowo-wschodnim rejonie stanu Kansas. Zjawisko to potwierdził również pilot innego samolotu. Radary na lotniskach nie wykazywały obecności żadnych „podejrzanych” obiektów w powietrzu.

Przypuszcza się, iż opisane zjawiska optyczne spowodowały spadające meteoryty.

10

-24.04.80-
DZIENNIK ZACHODNI.19

Tom „ich” jeszcze nie było

UFO nad Belgią

BRUKSELA, 23. I.

W swej wędrówce po świecie UFO dotarło także nad Belgię. Personel bazy lotnictwa wojskowego w miejscowości Beauvechain był niedawno świadkiem 7-godzinnej wizyty tajemniczego pojazdu. Według naocznych świadków, pilotów i personelu naziemnego bazy, UFO miało kolisty kształt, często zmieniało swój świetlisty kolor i dodatkowo otoczone było jakby pierścieniem. Obiekt nie wydawał żadnego dźwięku, błyskawicznie zmieniał wysokość i po 7 godzinach „obserwacji” odleciał na południowy wschód. Królewski Instytut Meteorologiczny w Brukseli stwierdził, iż nie mógł to być żaden fenomen pogodowy, taki jak zorza polarna czy inne zjawiska atmosferyczne.

5

-16.04.80-
EXPRESS POZNANSKI.12

Znów UFO nad Caracas

„Wokół latającego obiektu, który emanował silne białe światło, była niezwykła jasność” — stwierdził jeden z wielu świadków pojawienia się UFO nad dzielnicą Caracas, el Paraiso, gdzie pogasły nagle ekrany telewizorów. Nastąpiło to akurat w momencie, kiedy wiele osób dostrzegło nad zabudowanym wzgórzem niezwykle jasność przypominającą księżyc w pełni podczas intensywnych ciemności.

Telewizorzy oglądali właśnie nadawany przez telewizję dreszczowiec. Zniknięcie obrazu z ekranu wynagrodził widok niezwyklego zjawiska na ciemnym niebie. Niektóre osoby popadły w stan bliski panice.

Jest to już drugi w ostatnich dniach wypadek pojawienia się UFO nad stolicą Wenezueli.

11

-27.01.80-
KURIER POLSKI.24

Pracownica baru w Żarach zobaczyła UFO jak jasko

Walentyna Kirel, pracownica baru „Agatka” w Żarach, dziś rano o godzinie 4.30 zauważyła w powietrzu, w odległości paru kilometrów UFO, w kształcie leżącego jajka, promieniujące czerwonym światłem. Naocznyimi świadkami byli także inni ludzie idący do pracy. UFO stało w powietrzu nieruchomo. Pracownica baru, bardzo przerażona, poszła do pracy nie czekając dłużej na to, co zrobi UFO.

9

-24.04.80-
GAZETA POMORSKA.14

UFO wystraszyło całe osiedle

BUENOS AIRES (PAP). O objawy paniki przypomniała eskadra osmiu niezidentyfikowanych obiektów latających ludność osady Palpa, położonej 400 km na południe od stolicy Peru, Limy. Powietrzne manewry UFO trwały ponad 5 minut. Kto żył wybiegł z domu, by przyglądać się niezwykle zjawisku na niebie. Zapamiętano również, iż odznaczało się ono wieloma bardzo jaskrawymi kolorami.

Relacje całej ludności osiedla Palpa znajdują pełne potwierdzenie w tym, co mówią na ten temat również mieszkańcy okolicznych osiedli andyjskich Rio Grande i Santa Cruz. Na widok UFO dzieci zaczęły wołać: „patrzcie, Marsjanie”. W każdym razie UFO pojawiły się tutaj po raz pierwszy, budząc lęk miejscowej ludności.

7

GAZETA WARSZAWSKA
2 RN 28 stycznia 80

UFO

Gw. 28 stycznia 80 r.

nad Białymstokiem?

Czy UFO jest tworem fantazji, czy jednak tajemniczych istot z Kosmosu? Ani w opiniach naukowców, a tym bardziej laików — nie ma co do tego zgodności. W każdym razie co jakiś czas ludzie donoszą, że widzieli a to „spodek” latający, to znowu kulę ognistą. Józef B. z Białegostoku jest przekonany, że w drugą niedzielę listopada ubr. ujrzał o godz. 4.30 żarzącą się kulę, podzieloną dwoma czarnymi pasami na trzy części równej, mniej więcej, szerokości. Obiekt ten bardzo szybko spadał w dół i w kilkadziesiąt sekund zniknął mu z oczu.

11 listopada 1979

Powtórnie Józef B. zobaczył podobne zjawisko w ubiegły poniedziałek o godz. 4. Tym razem kula o średnicy około 2 m (na oko) utrzymywała się prawie przez pięć minut nad linią horyzontu — pomiędzy Fastami a wsią Zawady — obserwowaną z domu nr 54 przy ul. Orzechowej. Frapujący obiekt Józef B. obserwował z całą rodziną aż do momentu jego zniknięcia. UFO (?) pozostawił za sobą rozplywający się obłok, do złudzenia przypominający smugi ciągnące się za odrzutowcami. (BM)

8

KURIER POLSKI 18-25.01.80-

UFO grasuje nad światem

- W Polsce — gonіło samolot
- W Peru — straszyło wioskę

Jak informuje „Gazeta Lubuska” z 22 bm., nad Toporowem w woj. zielonogórskim obserwowano niezidentyfikowany obiekt latający, który wykonał skomplikowane manewry za samolotem pasażerskim.

Jednym z obserwatorów tego zjawiska był w minioną niedzielę (20 stycznia) kierownik miejscowego PGR Antoni Sitkowski oraz jego piętnastoletni syn, z którym jeździł na łyżwach. Według ich relacji srebrzysty obiekt podążał w niewielkiej odległości za samolotem, a następnie przeciął dwa razy prostopadle smugę, jaką tworzyła się za samolotem. Obiekt wykonał jeszcze parę skomplikowanych manewrów.

Nad wsią Toporów przebiega kanał lotniczy z Warszawy do Berlina. Zjawisko manewrów UFO obserwowano o godz. 13.21. Być może odezwą się więc piloci „atakowanej” maszyn. A. Sitkowski twierdzi bowiem, że niezidentyfikowany obiekt był bardzo blisko samo-

lotu i musiał być zauważony przez jego załogę. (wjm)

...

O objawy paniki przyprowadzi eskafera ośmiu niezidentyfikowanych obiektów latających ludność osady Palpa, położonej 400 km na południe od stolicy Peru — Limy. Powietrzne manewry UFO trwały ponad 5 minut. Kto żył, wybiegł z domu, by przyglądać się niezwykłemu zjawisku na niebie. Zapamiętano również, iż odznaczało się ono wieloma bardzo jaskrawymi kolorami.

Relacje całej ludności osiedla Palpa znajdują pełne potwierdzenie w tym, co mówi na ten temat również mieszkańcy okolicznych osiedli andyjskich Rio Grande i Santa Cruz. Na widok UFO dzieci zaczęły wołać: „Patrzenie, Marajanie”. W każdym razie UFO pojawiły się tutaj po raz pierwszy, budząc lęk miejscowej ludności.

Baza UFO w Abruzzach?

RZYM

12.02.1980

Abruzzi, masyw górski w środkowych Włoszech, zarazem najwyższa część Apeninów, słyną — zdaniem licznych świadków — prawdziwe „sanktuarium” nawiedzane przez nie zidentyfikowane obiekty latające. UFO pojawiają się tu często, budząc sensację wśród mieszkańców Gran Sasso — regionu położonego w samym sercu Abruzzów.

Na początku stycznia br. w miejscowości Campli w ciągu godziny oglądano świecący obiekt, zaś w kilka dni później w okolicy „korytarza magnetycznego” za jaki uznano okolicę Campli, zaobserwowano wiele podobnych zjawisk.

W roku 1979 UFO pojawiały się tu w dość krótkich odstępach czasu co najmniej kilkanaście razy.

Natomiast w 1978 r. seria dziwnych zjawisk wywołała strach panikę wśród ludności nadbrzeżnej miejscowości Martinsicuro, 12 października tego roku dwóch rybaków z sąsiedniej wioski wybrało się na połów i już nie wróciło, mimo iż morze było wyjątkowo spokojne. Po kilku dniach ich zwłoki znaleziono w barce spoczywającej na dnie morskim na głębokości ok. 30 m. Uznano, że łódź została „wessana” przez olbrzymią falę.

W ciągu następnych dni pojawiły się „światliste kopuły”, różne „pudełka od cygar”, a nawet silnie świecące pojazdy z okrągłymi iluminatorami, z których wyglądały głowy małych, brzydkich ludzików. Wielu świadków utrzymywało nawet, że widziało również olśniewającej urody blondynkę w twarzowych kombinizonach. Równocześnie rybacy coraz rzadziej wypływali do rejonu tzw. przeklętego trójkąta (tak nazywają

Włochy swój własny „trójkąt Bermudów”) obawiając się spotkania nieoczekiwanych „gór wodnych”.

Zaś opowieści o pojawiającym się czerwonym świetle rozświecanym przez silnie świecące obiekty, towarzyszące wielu łodziom, spowodowały psychozę strachu i falę najbardziej nieprawdopodobnych spekulacji. W tej sytuacji dowództwo marynarki zdecydowało się wysłać specjalne patrole penetrujące podejrzana strefę.

Nastąpiły dwa tygodnie względnego spokoju i rybacy zdecydowali się na podjęcie pracy. W kilka dni później jednak w pobliżu miejscowości Teramo zauważono kilka silnie świecących i hałasujących obiektów. Obecność dziwnego zjawiska została zarejestrowana przez kontrolę ruchu powietrznego woj. skowej bazy usytuowanej w tym regionie.

Przed samym końcem ub. roku, 28 grudnia, UFO ukazały się ponownie nad masywem Gran Sasso. Dwóch pracowników niewielkiej hydroelektrowni ujrzało nagle świetlistą kulę sunącą po niebie. Tuż przed pojawieniem się obiektu na ekranach kontrolnych wystąpiły silne zakłócenia, centrala zaś przestała działać.

12

KURIER POLSKI 23-30.01.80-

Niezidentyfikowany obiekt latający koło Warszawy i nad Świebodzinem

To nie był samolot ani meteor twierdzi nasz Czytelnik Narodziny UFO-VIDEO

„Widziałem UFO w odległości ok. 20 kilometrów od Warszawy” — z taką wiadomością zadzwonił do redakcji we wtorek, 29 bm., Czytelnik Kuriera.

P. Józef Kowalik mieszka we wsi Krepa, leżącej na południe od Piaszeczna, mniej więcej w połowie drogi między Tarczynem a Górą Kalwaria. Dziwne zjawisko, trudne do wytłumaczenia, zaobserwował w poniedziałek wieczorem, gdy wyszedł na podwórze.

— Była godzina 18.00, świecił księżyc i była znakomita widoczność, bo chmury zalegały na wysokości 7-8 kilometrów. Tuż pod chmurami, na południowy zachód od mojego punktu obserwacyjnego spostrzegłem coś, czego jeszcze nigdy na niebie nie widziałem, mimo że jestem porucznikiem rezerwy wojsk lotniczych.

Wielka, jarząca się kula, świecąca wyjątkowo jaskrawym białym światłem. Wykorzystując jako punkt odniesienia rosnące na podwórku drzewo, stwierdziłem, że dziwny obiekt — źródło światła nie porusza się w żadną stronę, po prostu stoi w miejscu. Szybko zawiadomiłem bliżej mieszkających sąsiadów i dalej patrzyliśmy już wspólnie, w dziesięć osób.

Światło chwilami robiło się tak jaskrawe, że trudno było patrzeć, to znów przygasło, prawie zanikając. Obiekt poza tym zmieniał kształt — z pulsującej kuli tworzyło się coś przypominającego jarzący się dziwnym światłem i stojący w miejscu samolot, aby po kolejnej chwili przerodzić się w wieloramienną gwiazdę, której ramiona wyciągały się ku chmurom. Wtedy chmury odbijały jej światło. Kształt źródła tego światła zmienił się kilka razy, podobnie jak intensywność świecenia.

Wraz z sąsiadami uważamy, że to niemożliwe, aby jakiegokolwiek znany technice i nauce obiekt mógł się tak

We wtorek, 29 bm., odbyło się w Centralnym Urzędzie Geologii w Warszawie spotkanie na temat UFO, zorganizowane przez Koło Stow. Inżynierów Techników Górniczych. Wzięło w nim udział kilkaset osób, w tym znani popularyzatorzy, przedstawiciele prasy, radia i TV. Obecny był również reprezentant Kuriera.

Po interesującej dyskusji, w drugiej części spotkania narodziła się pionierska idea utworzenia „UFO-VIDEO”. Wyjaśnienie tego tajemniczego (przynajmniej częściowo, skrótu oraz sprawozdanie z imprezy w CUG, zamieścimy wkrótce.

zachowywać. Zjawisko obserwowaliśmy pół godziny, do 18.30. Wtedy po raz kolejny kula zaczęła przygaszać

i oddalać się w kierunku zachodnim. Po chwili nie już nie było widać.

Jadąc we wtorek pociągiem do Warszawy — kontynuuje p. Kowalik — usłyszałem od pasażerów, że to samo widać było też w innych sąsiednich miejscowościach. Nie mógł to być ani samolot, ani meteor. Zresztą — w poprzednią niedzielę, 20 stycznia, mieszkańcy Krepy i okolicznych miejscowości widzieli to samo, także po godzinie 18. To musi być UFO. (Smo)

Wszystko wskazuje na to, że niezidentyfikowane obiekty latające „upodobały” sobie ostatnio woj. zielonogórskie. Jak informuje „Gazeta Lubuska” z 29 stycznia kolejny „popis” UFO miała zaobserwować mieszkanka Świebodzina, p. Jadwiga Opaczek.

Idąc do pracy w dniu 28 stycznia o godz. 5.15 rano zauważyła ona lecący wysoko nad miastem okrągły przedmiot wielkości piłki futbolowej. Przypominał on jasno świecącą lampę. Przedmiot ten zniknął po 30 sek. pozostawiając za sobą drobne iskierki. Obserwatorka twierdzi, że nie mogła to być gwiazda lub inne ciało niebieskie, ponieważ tego ranka padał chmur był dość niski, a przedmiot leciał poniżej ich warstwy. (wju)

15A GAZETA ROBOTNICZA

Eskadra UFO nad Chile

BUENOS AIRES, PAP. Z Santiago donoszą o pojawieniu się mnóstwa niezidentyfikowanych obiektów latających, które zaobserwowała ludność miast i wsi położonych między Copiaco na północy oraz zatoką Concepcion na południu Chile. Setki naocznych świadków, a więc kierowcy i pasażerowie autobusów na trasach, dokerzy i rybacy w portach, wojskowi na placach ćwiczeń, technicy na lotniskach oraz pracownicy drukarni, wszyscy stwierdzają zgodnie, iż oglądali ogromne w kształcie gruszki obiekty, które emanowały promieniem silnego światła, zawiązując w przestrzeni na dwie-trzy minuty w bezruchu i oddalając się nagle z niewiarygodną prędkością.

Świadkowie tych zjawisk skłonni są wiązać ich pojawienie się z niewyjaśnionym faktem wypłynięcia z zatoki Concepcion na pełne morze rybackiego statku bez załogi. Nie zdołano wyjaśnić, co mogło stać się z załogą tego statku.

Tymczasem z innego krańca Ameryki Łacińskiej, czyli z Meksyku nadeszły relacje o wypowiedzi amerykańskiego astronauty, Jamesa Irwina, który w rozmowie z szefem policji meksykańskiej powiedział, iż w jego przekonaniu tzw. niezidentyfikowane obiekty latające są absolutnie wytworem cywilizacji ziemskiej, wykluczając jednocześnie możliwość życia na innych planetach. Irwing stwierdził, iż opiera swe przekonanie na doświadczeniach, jakie wyniósł ze swej wyprawy na Księżyc w roku 1971.

15B

Chilijscy rybacy porwani przez UFO?

BUENOS AIRES

W tych dniach niezidentyfikowane obiekty latające zdecydowanie upodobały sobie południową część Chile. Zeznania naocznych świadków są zgodne: wszyscy widzieli niezwykle silnie świecące obiekty w kształcie gruszek, które pozostawały przez kilka minut nieruchomo zawieszane w powietrzu, po czym oddalały się z dużą prędkością. W mieście Concepcion UFO było wyraźnie widoczne w pobliżu niewielkich portów rybackich Coronel i Penco.

Strażnik portowego mola zauważył w odległości kilkuset

metrów od brzegu niewielki kuter rybacki z zarzuconymi sieciami, płynący bez załogi, której losy są dotychczas nieznane. Przeprowadzone dochodzenie nie zdołało ustalić, co stało się z kilkoma rybakami, którzy wypłynęli na połów przy bardzo spokojnym morzu. W związku z tym przypominano podobny wypadek sprzed 2 lat gdy pewien kapral patrolujący odcinek drogi górskiej na północy kraju „pochłonięty” został przez blask nie zidentyfikowanego obiektu latającego, po powrocie zaś twierdził, że dostąpił „wewnętrznej łączności z istotami pozaziemskimi”.

„Echo Krakowa” 19.02.80

Co to właściwie było?

Kup. h
07-02-80

14

KURIER SZCZECIŃSKI

♦ UFO nad Szczecinem

♦ Zjawisko fizyczne

♦ Złudzenie optyczne

MIMO coraz liczniejszych doniesień o różnych niezidentyfikowanych obiektach latających, jesteśmy sceptyczni. Zdajemy więc sobie sprawę z ryzyka, jakie niesie podjęcie tematu, o którym pisał niedawno „Najlepiej z Kosmosu” — u-pieramy się przy swoim: widzieliśmy we wtorek, 5.02.80, coś, w co nikt nie wierzy...

Wracaliśmy do domu (mieszkamy po sąsiedzku na Osiedlu Klonowica), było pochmurne popołudnie, padał śnieg. W pewnym momencie obydwoje zauważyliśmy na niebie okrągły kształt wyglądający w pierwszej chwili jak słońce. Odnieśliśmy wrażenie, że obiekt się porusza (przemieszczał się i zmieniał kształt).

Był to świecący pomarańczowo-żółty obiekt, przypominający pływającą meduzę. Chwilami przestawał być widoczny, następnie znów się ukazywał przesuwając się w kierunku południowym. Początkowo był okrągły, później jak prosto padłościan w pozycji poziomej. Następnie zmienił się w cienką poziomą kreskę. Miał też nieregularne kształty, z których przeszedł w trójkąt, a potem przypominał opadający spadochron z dużym obciążeniem.

Kilkakrotnie odnieśliśmy wrażenie, że to „coś” składa się z kilku części.

SPOJRZELISMYSY na zegarki. Była godzina 16.20. Żeby lepiej obserwować zjawisko, wysiedliśmy z samochodu, staliśmy kilka minut (przy ul. Zawadzkiego w sąsiedztwie kotłowni co.), aż do momentu, w którym obiekt przestał być widoczny.

Wczoraj od rana redakcyjni koledzy doradzali nam wizytę u le-

karza. My jednak sądzimy, że nie brak nam zdrowego rozsądku i aby uprzedzić ewentualne pytania (już zresztą padały!), dodajemy: byliśmy absolutnie trzeźwi. Co to było?

ZADZWONILISMYSY do Stacji Meteorologicznej w Dąbju.

— Niczego podobnego nie zauważono — usłyszeliśmy. — Zachmurzenie było pełne, cały dzień trwały opady. Słońce nie wychodziło zza chmur. A może tam w redakcji przygotowujecie już żart na Prima Aprilis?

NO WIĘC raz jeszcze: co to było?

Nie mając możliwości wyjaśnienia, sądzimy, że było to jakiegoś zjawisko fizyczne, albo... UFO.

(m.w. jg)
P.S. Uprzedzając pytania i złościwości, wyjaśniamy ponadto, że żaden z zielonych ludzików (ani białych myszek) nie widzieliśmy.

17

GAZETA OLSZTYŃSKA

UFO

NAD SĘPOPOLEM?

W niedzielę wieczorem zatelefonowała do nas mieszkanka Sępola z ekscytującą wiadomością, że w sobotę około godziny 18.30 przez prawie minutę była wraz z córką świadkiem nocodziennego zjawiska. Widziała — jak twierdzi — na niebie jaśniejącą odcieniami czerwieni kulę, która oddalając się na horyzoncie zmieniała barwę i kształt w płonący dysk. Czyżby nad Sępolem przeleciało UFO? Kto chce niech wierzy...

18



MADRYT:

Nowości

22.03.80r.

I ZNOWU UFO

Pewien 29-letni Hiszpan, zamieszkały w miejscowości Corogne, w północno-zachodniej części tego kraju, przeżył niedawno niezwykłą przygodę: wracając wieczorem motocyklem z pracy do domu. Twierdził on, że po opuszczeniu firmy, w której jest zatrudniony, ok. godz. 9 wieczorem zauważył w pewnym momencie unoszący się nad szosą na małej wysokości obiekt, który zdawał się go śledzić. Obiekt ten wysyłał we wszystkich kierunkach niezwykle jasne światło i miał podłużny kształt.

Motocyklista zatrzymał się w jednym z przydrożnych barów, aby coś przekąsić i ku jego zdziwieniu UFO również zawisło nieruchomo na niebie, najwidoczniej czekając aż skończy konsumpcję. Zeznania te potwierdzają osoby, które były wówczas w tym barze.

Wreszcie motocyklista udał się w dalszą drogę do domu, a obiekt towarzyszył mu aż do granic miasta, po czym zniknął.

kryć śnieg padający w nocy z niedzielą na poniedziałek. Tej właśnie nocy w Łodzi obserwowano rzadkie zjawisko występowania burzy śnieżnej połączonej z wyładowaniami atmosferycznymi. W żadnym razie jednak obserwowane przez Jana Tarnowskiego świetne kule utrzymujące się dłużej nad ziemią nie mogły być piorunami, szybko przecieł znikającymi z pola widzenia.

Jan Tarnowski pracuje jako pomocnik kierowcy w łódzkiej PKS, jego żona Małgorzata jest nauczycielką przedszkola. W mieszkaniu była też 8-letnia Elżbieta, córka Tarnowskich, której jednak nie obudziło oślepiające światło zza okien. Niczego również nie widzieli spokojnie śpiący cała noc najbliżsi sąsiedzi, zajmujący niemal identyczne mieszkanie z oknami zwróconymi na północ.

Małgorzata i Jan Tarnowscy upierają się, że mówią prawdę o lądowaniu w przydomowym ogródku dwóch olbrzymich kul świetlnych.

— To było ok. godzinę pierwszej w nocy, gdy obudzili nas oślepiający blask przebijający się do mieszkań, przez firanki i grube łniane zasłony — mówi Małgorzata Tarnowska. — Tak nas to przeraziło, że nawet baliśmy się odsłonić okna. Światło było tak silne, że doskonale widzieliśmy wielkie kule utrzymujące się nad ziemią w odległości zaledwie kilku metrów od naszego domu. Zniknęły dopiero, gdy zaczęło świtać. To musiało być jakieś zjawisko pozaziemskie — akcentuje nasza rozmówczyni.

Czy rzeczywiście w łódzkiej dzielnicy domów jednorodzinnych na Radogoszczu lądowali „najlepsi”? Być może potrafiła wypowiedzieć konkretne opinie fachowcy z dziedziny zjawisk meteorologicznych, psychologii oraz badacze niezidentyfikowanych obiektów latających, którzy niewatpliwie zapoznają się ze szczegółową relacją pp. Tarnowskich spisana przez funkcjonariuszy z KD MO Łódź-Bałuty.

KONRAD TUROWSKI

W Łodzi — znów UFO!

Próba inwazji kosmitów?

Z Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Bałuty otrzymaliśmy informację o meldunku, jaki złożył na ręce oficera dyżurnego 24-letni Jan Tarnowski, zam. przy ul. Sasanek 60. Zameldował mianowicie, że w nocy z niedzielą na poniedziałek obserwował niezwykle zjawisko, które określił mianem „lądowania pozaziemskiego pojazdu”.

Widek olbrzymich, jasno świecących kul utrzymujących się przez dłuższy czas nisko nad ziemią wywołał u niego takie przerażenie, że ani on, ani jego żona nie śmieli wyjść z mieszkania, aby zaalarmować mieszkających w tym samym domu sąsiadów. Dopiero rano odważyli się otworzyć drzwi, przeznornie zamknięte na wszystkie spusty.

Na miejsce wysłano patrol MO, ale nie znaleziono żadnych śladów materialnych mogących potwierdzić niesamowitą relację Jana Tarnowskiego. Jeśli nawet można byłoby się spodziewać jakichś śladów, to musiał je na-

16A

KURIER POLSKI 52

N 2-2.03.80r.

16B KURIER POLSKI N 58 - 14.03.80r.

UFO znów w Łodzi

Kosmici hasali przy ulicy Sasanek?

Niesamowita opowieść 24-letniego Jana Tarnowskiego i jego sony Małgorzaty, którzy zaalarmowali oficera dyżurnego Komendy Dzielnicowej MO w Łodzi-Bałuty o pojawieniu się niezidentyfikowanych obiektów latających i lądowaniu kosmitów w ogrodzie przy ul. Sasanek 60, wywołała szerokie zainteresowanie opinii publicznej. Jak już informowaliśmy, na miejsce przybyli funkcjonariusze MO, którzy sporządzili dokładny raport oparty na relacji obojga małżonków.

A oto przekazana specjalnie dla Kuriera Polskiego opinia jednego z najbardziej znawców przedmiotu, mgr. Zbigniewa Błani-Bolnara, który również zajął się badaniem niezwykłego zjawiska.

— Badanie przypadku domniemanego lądowania UFO na peryferiach Łodzi jeszcze nie zostało zakończone, dlatego

moje uwagi mają charakter wstępny — zastrzegę się nasz rozmówca. — Mogę już powiedzieć, że nasuwająca się pierwotnie hipoteza, że Małgorzata i Jan Tarnowski obserwowali plazmoid — zjawisko elektryczne pokrewne piorunom kulistym, nie znalazło potwierdzenia. Przeciwnie niej przemawia przede wszystkim dość długi czas trwania obser-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

wacji jak i szczegółowy opis zjawiska. Po zapoznaniu się z dostępnym materiałem uważam, że brak jakichkolwiek podstaw do uznania relacji pp. Tarnowskich za niewiarygodną.

Nie ma też podstaw do przypuszczeń, że obserwatorzy popełnili jakiś błąd w postrzeganiu i interpretacji. Wypada zatem przyjąć, że zrelacjonowane wypadki faktycznie miały miejsce. Jak wynika z relacji obojga małżonków widzieli oni trzy obiekty — dwa stojące na ziemi lub unoszące się na niskiej wysokości w odległości ok. 40 metrów od domu oraz jeden znajdujący się w powietrzu na wysokości nie dającej się, niestety, dokładnie określić. Główny obiekt, stojący na ziemi, zbliżony był kształtem do kopuły o średnicy ok. 1-5 metrów.

Jan Tarnowski mówi, że „obiekt ten miał okienka, w których zapalało się i gasło światło”. Kształt drugiego obiektu nie daje się określić, ponieważ skryty był za drewnianymi komórkami gospodarczymi, a widoczna była tylko jego górna, podłużna część wynosząca w „mrugające” światelka. Według relacji pp. Tarnowskich, zachodziła współzależność pomiędzy kopułą stojącą na ziemi a wiszącą w powietrzu. „Gdy obiekt powietrzny wysiał w kierunku ziemi — mówią oni zgodne — snop silnego światła niebieskiego, to światło w okienkach kopuły gasło”. Ponadto Jan Tarnowski jest zdecydowanie pewien, że w pobliżu UFO stojącego na ziemi były jakieś istoty obsługujące się dwoma reflektorami.

— Reasumując — podkreśla nasz rozmówca — uważam, że w Łodzi przy ul. Sasanek zdarzyło się bliźkie spotkanie trzeciego stopnia. (kate)

16C ODGŁOSY N 14 - 6.04.80r.

UFO

Konrad
Turowski

NA ULICY SASANEK

W porzedzialek, 3 marca 1980 roku, oficer dyżurny Komendy Dzielnicowej MO Łódź-Bałuty przy ul. Ciesielskiej 27, zanotował w służbowej księdze wydarzeń: Zgłosił się ob. Jan Tarnowski, lat 24, z zawodu pomocnik kierowcy w PKS, zam. ul. Sasanek 60. Zameldował, że

przed jego domem działy się w nocy jakieś niesamowite historie, których sam nie jest w stanie wyjaśnić. Tak go przeraziły, że bał się wyjść z mieszkania w celu zaalarmowania sąsiadów...

Dyżurny wysłał na miejsce patrol. Nie znaleziono jednak jakichkolwiek śladów mate-

rialnych, mogących potwierdzić opowieść Jana Tarnowskiego i jego żony, Małgorzaty, nauczycielki przedszkolnej. Gdyby nawet ślady takie zostały, musiał je zakryć śnieg, który dość obficie padał w

Dalszy ciąg na str. 14

Dalszy ciąg ze str. 1

nocy z niedzieli na poniedziałek. Wiadomo, że świeży śnieg jest sprzymierzeńcem każdego, kto pragnie skutecznego zatarcia śladów swej dalekości. Najlepiej wyćwiczony pies śledczy nie podejmie tropu, gdy wszystko spowija biały całun. Sporządzono więc jedynie dokładny raport oparty na szczegółowej relacji pp. Tarnowskich...

UFO

Przedstawicielom prasy odmówiono informacji dotyczących zebranego materiału. Na szczęście ul. Sasanek nie leży na końcu świata i przy odrobinie reporterskiego wysiłku możliwe stało się odszukanie na własną rękę bohaterów milicyjnego raportu.

Parterowy dom oznaczony tabliczką z nr 60, podobny jest do wielu innych w tej okolicy Radogoszcza, dzielnicy, która jeszcze po wojnie była dalekimi peryferiami Łodzi. Do dziś zachowało się tu wiele z atmosfery i nastroju przedmieścia, a sąsiedzi na ogół dobrze się znają. Jan Tarnowski tu się urodził i wychował, doskonale zna wszystkie zakamarki ogrodów i leśnych działek, domki rozrzucone między ulicami Zgierską i Łagiewnicką. Z żoną i 5-letnią córką Elżbietą zajmuje dwupiętrowe mieszkanie z oknami na północ. Teraz, gdy nie ma liści na drzewach, widać stąd piętrowy drewniak odległy prawie sto metrów. Z boku, nieco na wschód, stoją niskie komórki i zabudowania gospodarcze. Niemal to samo widać z okien sąsiadów pp. Tarnowskich, zajmujących drugą połowę domu. Ale ani sąsiedzi, ani lokatorzy piętrowego drewniaka nie zaobserwowali w nocy z 2 na 3 marca niczego, co zwróciłoby ich uwagę. Po prostu spali.

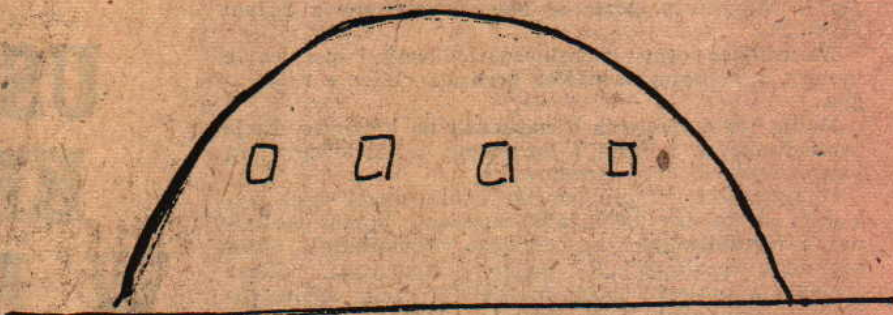
Jan Tarnowski mówi:

— Długo nie mogłem zasnąć. Skończył się już program w telewizji, żona dawno usnęła, a ja jeszcze nie spałem. Położyłem się, ale sen nie przychodził, chyba dlatego, że byłem jeszcze pod wrażeniem pogrzebu mojej babci, którą bardzo kochałem... Leżałem na tapczanie z zamkniętymi oczyma, gdy nagle wydało mi się, że błysnęło jakieś silne światło. Otworzyłem oczy. Mimo że okna były zasłonięte firankami i grubymi zasłonami, przebijał się przez nie silny blask, wręcz olśniewający. Obudziłem żonę. Ogarnęła nas takie przerażenie, że nie śmieliśmy wstać, aby zawołać sąsiadów. Wyraźnie widziałem dwie duże koputy. Sprawiały wrażenie jakichś dziwnych, pozaziemskich pojazdów. Pewien jestem, że wokół kręciły się jakieś istoty... Bałem się, że przyby-

sze mogą nam zrobić coś złego. To wszystko trwało aż do świtu. Dopiero nad ranem odważyliśmy się wyjść z mieszkania. Pytałem sąsiadów, czy czegoś nie zauważyli — niczego nie widzieli...

Pierwsze relacje Małgorzaty i Jana Tarnowskich opublikowane zostały na pierwszych stronach gazet warszawskich. Próba inwazji kosmitów? — zastanawiał się Kurier Polski, donosząc o wydarzeniach w Ło-

ki pozaziemscy przybysze nie zasiądą przy barze w Klubie Dziennikarza, uganiał się po archiwach, szukając gazet warszawskich, relacjonujących łódzkie wydarzenia. Złą tradycją łódzkiej prasy codziennej stało się, że z uporem godnym lepszej sprawy nie udostępnia swych łamów opisom zdarzeń rozgrywających się na własnym łódzkim podwórku, zostawiając pole do popisu najprzeróżniejszym domysłom i zwy-



Tak według Jana Tarnowskiego wyglądała koputa, którą miał oglądać wraz z żoną w nocy z 2 na 3 marca br.

dzi. Wiele osób zwracało się z pytaniami i wątpliwościami również do redakcji łódzkich gazet. I tym razem jednak przybrały one postać dostojnego milczenia. Ale ci sami dziennikarze, którzy chętnie się, że nie uwierzą w istnienie niezidentyfikowanych obiektów latających pó-

kiłym plotkom. Wynika z tego i taka szkoda, że traci się możliwość odnalezienia jeszcze innych osób, które pewnie mogłyby uzupełnić relacje znane tylko z jednego źródła. Zastanawiające jest, że te same gazety skrupulatnie rejestrują doniesienia o pojawieniu się UFO nad



Tym domem zainteresował się UFO

Foto: R. Łucyszyn

Brazylią czy Francją, a nie chcą przytaczać relacji dotyczących przypuszczalnych obserwacji znacznie bliżej, bo w tym samym mieście. Czyżby rodzime przypadki wydawały się mniej wiarygodne niż zagraniczne?...

Taśma magnetofonowa zarejestrowała i taki fragment wypowiedzi Jana Tarnowskiego:

— Gdy zobaczyłem ten blask za oknem, to w tym samym momencie usłyszałem krzyk jakiejś kobiety do-

NA ULICY SASANEK

biegający od strony ul. Pawilońskiej. Był to taki krzyk, jakby ta kobieta czegoś się wystraszyła. Nie widziałem tej kobiety, później już żadnego krzyku nie słyszałem... Pamiętam jednak, że nad ranem, gdy jeszcze te obiekty były na naszym podwórku, przejeżdżał ulicą samochód, albo wóz konny z jakimiś bańkami. Może to był rozwoźiciel mleka?... Słyszałem pobrzękiwanie baniek...

Być może, publikacja w Odgłosach dotrze do Czytelników z Radoszcza, którzy przypominają sobie wydarzenia z nocy z 2 na 3 marca? Może odnajdzie się kobieta, której krzyk słyszeli pp. Tarnowscy oraz kierowca, bądź woźnica, przejeżdżający wtedy ul. Sasanek? Zgłoszenie się tych osób stałoby się niewątpliwie ważnym elementem potwierdzającym, bądź uzupełniającym relację pp. Tarnowskich. *)

Dzięki publikacjom w Kurierze Polskim relacją z ul. Sasanek zainteresował się mieszkający w Łodzi jeden z najwybitniejszych w kraju znawców zagadnień dotyczących niezidentyfikowanych obiektów latających, mgr Zbigniew Blania-Bolnar. Po wysłuchaniu opowieści Małgorzaty i Jana Tarnowskich i dokładnym obejrzeniu miejsca, gdzie miały się rozegrać opisywane przez nich wydarzenia, złożył następujące oświadczenie:

Wysuwająca się pierwotnie hipoteza, że pp. Tarnowscy obserwowali plazmoid, tj. zjawisko elektryczne, pokrewne piorunom kulistym, nie znajduje potwierdzenia. Przeciwnie temu przemawia przede wszystkim dość długi czas trwania obserwacji jak i szczegółowy opis zjawiska. Po zapoznaniu się z dostępnymi materiałami uważam, że brak jakichkolwiek podstaw do uznania relacji pp. Tarnowskich za niewiarygodne. Nie ma też powodów do przypuszczeń, że obserwatorzy popełnili jakiś błąd w postrzeganiu i interpretacji. Wypada zatem przyjąć, że zrelacjonowane wypadki faktycznie miały miejsce. Jak wynika z relacji obojga małżonków, widzieli oni trzy obiekty: dwa stojące na ziemi bądź unoszące się na niskiej wysokości, w odległości ok. 40 metrów od domu

oraz jeden znajdujący się w powietrzu na wysokości nie dającej się, niestety, określić. Główny obiekt stojący na ziemi, zbliżony był kształtem do kopuły o średnicy ok. 4-5 metrów. Jan Tarnowski mówi, że obiekt miał „okienka” w których zapalało się, bądź gasło światło. Kształt drugiego obiektu nie daje się określić, ponieważ ukryty był za drewnianymi komórkami gospodarczymi, a widoczna była tylko jego górna część, wyposażona w „mrugające” światelka. Według relacji pp. Tarnowskich zachodziła wyraźna współzależność pomiędzy kopułą stojącą na ziemi, a wiszącą w powietrzu. „Gdy obiekt powietrzny — mówią oni zgodnie — wysyłał w kierunku ziemi snop silnego światła niebieskiego, to światło w okienkach kopuły gasło”. Ponadto Jan Tarnowski jest zdecydowanie pewien, że w pobliżu UFO stojącego na ziemi były jakieś istoty posługujące się dwoma reflektorami. Reasumując — podkreślił mgr Zbigniew Blania-Bolnar — uważam, że w Łodzi, przy ul. Sasanek 60, zdarzyło się bliskie spotkanie trzeciego rodzaju.

Mgr Zbigniew Bolnar poinformował też, że niemal identyczna obserwacja odnotowana została w literaturze UFO-logicznej we Francji, Otóż 27 października 1952 roku, o godzinie 2,03, celnik na lotnisku cywilnym Mariguene, Gabriel Garhi-guard, widział taką samą kopułę z okienkami, jak opisywana przez Małgorzatę i Jana Tarnowskich. Łódzki przypadek odnotowany został jako druga tego rodzaju obserwacja na świecie. Informacje o relacji pp. Tarnowskich zamieścili w swoich serwisach prasowych największe agencje obsługujące gazety na wszystkich kontynentach.

Jan Tarnowski ma wśród najbliższych sąsiadów i kolegów w bazie PKS opinię człowieka zrównoważonego i spokojnego. Trudno dopatrzeć się jakichkolwiek motywów, które miałyby go skłaniać do szukania rozgłosu, bądź wzbudzenia sensacji. Gdyby tak miało być, zapewne nie zwracałby się do MO, ale raczej powiadomił red. Wandę Konarzewską z warszawskiej TV, którą zna z oglądanych programów popularnonaukowych, poświęconych m. in. zagadnieniom niezidentyfikowanych obiektów latających. Co więcej, Jan Tarnowski mówił, że miał opory przed zawiadamianiem kogokolwiek o swoich i żony przeżyciach w nocy z 2 na 3 marca. Obawiałem się, że usłyszy mnie wysłanie — powiedział. — Doszedłem jednak do wniosku, że powinienem zawiadomić władze, ponieważ może się za tym kryć coś, o czym władze powinny wiedzieć...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że przemilczaniem takich relacji jak Małgorzaty i Jana Tarnowskich z ul. Sasanek, nigdy nie rozstrzygnie się budzącego dyskusję i kontrowersje problemu niezidentyfikowanych obiektów latających. Czyż nie mam racji?

KONRAD TUROWSKI

*) Albo i negującym — przyp. kopuły. Sprawiały wrażenie jakichś 2

19 GAZETA POMORSKA 74

reprez.
Pom.

24.03.80

Świecąca kula nad Wąpielskiem

Wiadomości o niezwykłych zjawiskach obserwowanych tylko przez jedną lub dwie osoby nie rozbudzają się, jak ongiś lotem błyskawicy. Kiedy więc z dwudniowym opóźnieniem otrzymaliśmy z Urzędu Gminy w Wąpielsku wiadomość, iż kierowca miejscowego Gminnego Ośrodka Zdrowia i pracownica SKR byli świadkami pojawienia się w okolicach Wąpielska ognistej kuli, zastanawiałem się, czy pojechać na miejsce i porozmawiać z nimi. Zdopinguwały mnie jednak słowa naczelnika gminy, iż obie osoby są godne zaufania, że na pewno przeżyły coś niecodziennego, że ewentualne skłonności do fantazjowania lub imaginacji należy wykluczyć.

Pojechałem więc do Wąpielska. Miejscowość znajduje się w woj. toruńskim, na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych. Kierowca Gminnego Ośrodka Zdrowia Wiesław Dudkiewicz relacjonuje:

— Było to około w pół do drugiej w nocy. Odwoziłem panią Łaszewską do Golubia-Dobrzynia. Kiedy wyjechaliśmy z Wąpielska, gdzieś hen po prawej stronie zauważyłem coś w rodzaju księżycy w pełni, lecz bardziej czerwonego. Po chwili zmniejszył się, on do wielkości gwiazdy. Zdziwiłem się wówczas, myśląc skąd taka czerwona gwiazda. Podczas jazdy zbytnio nie można rozpraszać swej uwagi, więc to, co zauważyłem, specjalnego wrażenia nie zrobiło na mnie. Po przejechaniu około 2 km, gdy zbliżyliśmy się do wsi Półwieś Mały owa kula znowu pojawiła się. Tym razem jednak w całej pełni, około 400 metrów od samochodu. Przyznam szczerze włosy stanęły mi dęba. Jeżdżę przecież o różnej porze dnia i nocy, lecz czegoś takiego nie widziałem. Kiedy zatrzymałem samochód, kula również stanęła. Obiecał mi strach. Czym prędzej zawróciłem do Wąpielska.

Opowiada Hanna Łaszewska:

— Tuż za Wąpielskiem zobaczyłam po swojej prawej stronie niewielkiej wielkości niebieską kulę, nie prostokąt. Początkowo myślałam, że to w którymś z zabudowań coś się zarzy. Po jakimś czasie kula zmniejszyła się, lecz nie zniknęła. Odniosłam wrażenie, iż obiekt — już później nieco większy — jakby podążał za nami. Nie mówiłam kierowcy — myśląc, że ulegam jakemuś złudzeniu. Naraz kula ukazała się w całej krasie, była koloru czerwonego, niby przezroczysta. Odchodziły od niej krótkie promienie. Niezłym słowem przed zachodem, tyle tylko że znacznie mniejszych rozmiarów i blisko. Dopiero wówczas krzyknęłam z przerażeniem: „Panie Dudkiewicz, co to jest?” Kiedyśmy stanęli, owa kula również zatrzymała się. Tak przynajmniej wydawało mi się. Jadąc z powrotem do Wąpielska, obserwowałam ją. Po pewnym czasie kula zmniejszyła się i zniknęła.

Zjawisku temu nie towarzyszył żaden odgłos charakterystyczny dla przejeżdżającego samolotu, nie było też żadnych wyładowań atmosferycznych. Co to było? Nie wiemy. Wiemy tylko, że świecąca kulę widzieliśmy na pewno. (bis)

- 13.04.80 -

20 GŁOS WYBRZEŻA

Znowu UFO?

Mieszkanca Witomina. — Leonarda P. — powiadomiła nas, że wczoraj w nocy, z okna swojego mieszkania na IV piętrze przy ul. Narcyzowej obserwowała dziwne zjawisko. O godz. 0.45 zobaczyła nad pobliskim lasem, około 1 m nad drzewami żółto-niebieskawe światło, po dłuższego kształtu, ponad 0,5 m długości. Światło pulsowało zmieniając barwę na różowo-czerwoną i na powrót żółto-niebieską, ponadto słychać było trzaski jak gdyby płonął ogień. Około godz. 0.30 obiekt zmienił się w kulę o średnicy 20 cm i podążył w kierunku Redłowa, a następnie skierował się w stronę Sopotu i zniknął.

Sądząc z opisu, zjawisko mogło być piorunem kulistym. Ciekawe, czy zaobserwował je ktoś jeszcze?

t.w.

21

GAZETA ROBOTNICZA

- 12.04.80 -

Tajemnicze rozbłyski i obiekty z ognistymi ogonami

UFO nad Wielką Brytanią

LONDYN PAP. Dziwne zjawiska atmosferyczne, które miały miejsce nad kilkoma regionami Wielkiej Brytanii, spowodowały setki telefonów do policji i opowieści żywo przypominające sceny z filmów fantastyczno-naukowych. Setki Brytyjczyków, począwszy od niezbyt może godnych wiary gości klubów nocnych, wracających nad ranem do domów, po ścisłe i naukowo rozumujących pracowników ośrodków kontroli lotów, widziało niewytłumaczalne rozbłyski światła na tle ciemnego nieba oraz zjawiska przypominające lądowanie statków kosmicznych.

W Manchesterze policja otrzymała 40 telefonów od zaniepokojonych mieszkańców. Jeden z nich utrzymywał, iż nie opodal wyładował jakiś wehikuł, ciągnący za sobą strugę ognia. Zbadano teren, ale nie znaleziono żadnych śladów. Pracownicy wieży kontrolnej lotniska w Manchesterze zaobserwowali rozbłyski na tle nieba. Informacje o obiektach ciągnących za sobą ogon ognisty napłynęły ze Szkocji, północnej Walii i środkowej Anglii.

Ministerstwo obrony wydało po kilku godzinach komunikat, przypisujący niezwykłe zjawiska rozwojowi meteoroidów, które nad W. Brytanią weszły w atmosferę ziemską i w niej spłonęły, wywołując niecodzienne zjawiska świetlne. Dla entuzjastów UFO wyjaśnienia te są nieprzekonywujące — są oni pewni, że W. Brytania została odwiedzona przez flotyllę statków kosmicznych z odległych cywilizacji.

22A TRYBUNA ROBOTNICZA 94 - 26.04.80 -

Kto chce niech wierzy

Nieznane istoty w Argentynie i Urugwaju

BRASILIA (PAP) Z Argentyny i Urugwaju nadeszły wiadomości o pojawieniu się tam nieznanych, prawdopodobnie pozaziemskich jak sądzą świadkowie, istot.

Jednym z tych świadków jest mieszkaniec argentyńskiego miasta Santa Rosa. 32-letni Fermin Sayago, który w wyniku niespodziewanego spotkania z dziwnymi istotami znalazł się w szpitalu. Jechał on w nocy samochodem opustoszałą ulicą, kiedy nagle pojazd jego stanął w miejscu. Kiedy Sayago wyszedł z samochodu, by zajrzeć pod maskę i usunąć ewentualny defekt silnika, dostrzegł w odległości kilku metrów dwie bardzo dziwne sylwetki, które opisał jako „świecące do nieznanej podobne figury”. W pierwszym momencie postanowił uciekać, jednakże otrzymał silny cios w głowę i stracił przytomność. Kiedy ją odzyskał po 20 minutach, znajdował się już wewnątrz swego auta pół kilometra od miejsca, w któ-

rym spotkał się z dziwnymi istotami. Z pomocą przyszli mu przechodnie, umieszczając go w stanie silnego rozstroju nerwowego w miejscowej klinice.

O jeszcze dziwniejszym zdarzeniu donoszą z Montevideo, w którego okolicy pojawiły się karzełkowate, bardzo dziwne istoty. Widziały je co najmniej trzy osoby przypuszczając, iż miały one niechybnie do czynienia z Marsjanami. Świadkowie stwierdzają zgodnie, iż widzieli 12 sylwetek wzrostu 60 najwyżej centymetrów, bez ust, ale za to z zielonymi, silnie świecącymi oczami. Dziwni przybysze zachowywali się całkiem spokojnie, nie wykazując chęci kontaktowania się z ludźmi. Jedną z osób, które zrelacjonowały to dziwne zdarzenie, 40-letnia Oralia Gorosito de dos Santos, stwierdziła poza tym, iż w pewnej odległości widziała światła przypominające zapalone reflektory samochodu.

22B - 25.04.80 -
SŁOWO POWSZECHNE

Bliskie spotkania trzeciego stopnia

Kolejne doniesienia o spotkaniach z UFO nadeszły z Argentyny i Urugwaju. Niejaki Fermin Sayago, 32-letni mieszkaniec argentyńskiego miasta Santa Rosa wracał nocą do domu opustoszałą ulicą. Nagle jego pojazd zaskoczył się i stanął, a kiedy Sayago wyszedł i otworzył pokrywę silnika, by zbadać przyczynę defektu, ujrzał w odległości zaledwie kilku metrów świecące sylwetki. Bliżej nie zdołał im się jednak przyjrzeć, gdyż otrzymał silny cios w głowę, po którym stracił przytomność. Kiedy nocni przechodnie oczuli go znajdował się wewnątrz auta w odległości jak twierdził pół kilometra od domniemanego miejsca spotkania z UFO. Przeżył to tak zapadł mu w umysł, że wyładował ostatecznie w klinice psychiatrycznej.

Innego rodzaju przybysze z kosmosu o sylwetkach podobnych do bajecznych gnomów zawitali natomiast do Montevideo, gdzie zostały zauważone przez trzech podobno wiarygodnych świadków. Stwierdzili oni zgodnie, iż istoty te w liczbie 12 mierzyły zaledwie 60 cm wzrostu, nie posiadały ust, ale za to zielone silnie świecące oczy. Wg relacji rzekomi Marsjanie nie wykazywali chęci nawiązania kontaktu z mieszkańcami naszej planety, przepływając majestatycznie przed oczyma zdumionych gapiów. Nic dodać nie ująć, ale ... trudno w to wszystko uwierzyć. (mik)

- 26.04.80 -
23 GAZETA ROBOTNICZA 94

Nieznane istoty w Argentynie

BRASILIA PAP. Z Argentyny i Urugwaju nadeszły wiadomości o pojawieniu się tam nieznanych, prawdopodobnie pozaziemskich jak sądzą świadkowie, istot.

O dziwnym zdarzeniu donoszą z Montevideo, w którego okolicy pojawiły się karzełkowate, bardzo dziwne istoty. Widziały je co najmniej trzy osoby przypuszczając, iż miały one niechybnie do czynienia z Marsjanami. Świadkowie stwierdzają zgodnie, iż widzieli 12 sylwetek wzrostu 60 najwyżej centymetrów, bez ust, ale za to z zielonymi, silnie świecącymi oczami. Dziwni przybysze zachowywali się całkiem spokojnie, nie wykazując chęci kontaktowania się z ludźmi. Jedną z osób, które zrelacjonowały to dziwne zdarzenie, 40-letnia Oralia Gorosito de dos Santos, stwierdziła poza tym, iż w pewnej odległości widziała światła przypominające zapalone reflektory samochodu.

24 GAZETA ROBOTNICZA

UFO nad Peru

BRASILIA PAP. Nad jedną z wiosek departamentu Puno w Peru przy granicy z Boliwią, pojawił się — jak poinformowała miejscowa policja — niezidentyfikowany obiekt latający, który swym światłem i efektami akustycznymi wywołał panikę mieszkańców. Świadkowie mówią o regularnym kształcie obiektu, żółtych i czerwonych promieniach oraz o odgłosie przypominającym detonację, który towarzyszył zjawisku.

- 13.06.80 -
25A GAZETA POMORSKA 132

Parada UFO nad Australią

LONDYN (PAP) Z Australii nadeszły wieści o pojawieniu się na niebie w rejonie Perth kul ognistych, które przypominały zjawiska, jakie towarzyszyły przed rokiem powrotem amerykańskiego laboratorium kosmicznego „Skylab” do atmosfery. Paradę UFO obserwowały setki zastrygowanych mieszkańców miasta Kalgoorlie na południowym wybrzeżu Australii. Dostrzegli oni jak najwyraźniej rysujący się na tle nieba wydłużony obiekt, który emitował na przemian żółtą, to znów białą i pomarańczową oraz czerwoną poświatę. Działo się to wszystko w środek około godziny 20.00 czasu miejscowego.

Jeden ze świadków zjawiska, dyrektor kompanii górniczej w Kalgoorlie, Jack Cashman stwierdził, iż widział na niebie wiele takich obiektów, które unosiły się nad horyzontem lecąc w linii prostej i następnie, zmieniając kierunek na południowy zachód. Widać je było doskonale przez ponad minutę.

Jeszcze bardziej sensacyjna relację złożył myśliwy Mick Clark, który polował na lisa w pobliżu Deucila na wschodnim wybrzeżu południowej Australii. Zapewnia on, iż widział jak taki szybujący w przestrzeni obiekt eksplodował na wysokości 800 metrów nad ziemią, rozlatując się w kawałki. Inni świadkowie stwierdzili, iż był to widok przerażający.

● 11.VI.1980 r. nad południową Australią ukazały się pod wieczór UFO. Były to błyskawicznie przesuwały się kule ogniste oraz obiekt o kształcie wrzecionowatym, promieniujący różnobarwnym światłem. Zjawiska te oglądało wielu mieszkańców Australii. Kule ogniste przypominały rozpad amerykańskiej stacji orbitalnej Skylab po jej wejściu w gęste warstwy atmosfery ziemskiej w 1979 r. Wg oświadczenia z centrum obserwacji wojskowej NORAD w Colorado Springs w USA nie były to satelity amerykańskie, ale badania trwają.

Niebawem po wydarzeniu australijskim w Port Klang w Malezji, mini-UFO o średnicy (lub szerokości) - ok. 0,6 m, promieniujące na zmianę światłem czerwonym i błękitnym, zapaliły z zawiśniętymi na kilkunastu metrach wiązką świetlną jeden z obiektów w portowej rozdzielni paliw. Przypuszcza się, że był to promień laserowy. Zjawisko obserwowali z bliska 3 osoby. Sprawę bada policja z Kuala Lumpur.

25B

25C

27 SKRYŻDŁATA POLSKA

-16.07.80-

-14.06.80-

ŻYCIE WARSZAWY

Tajemnicze zjawisko w Malezji Mini-UFO zaatakowały skład benzyny?

LONDYN, WASZYNGTON (PAP). Sensacyjna wiadomość nadeszła ze stolicy Malezji, Kuala Lumpur, gdzie mini-UFO zaatakowały w Port Klang składy benzyny, używając do tego celu laserów. Opisując to niezwykle wydarzenie prasa powołuje się na trzech naocznych świadków, którzy jednomyślnie oświadczają, iż widzieli na własne oczy mini-UFO szerokości około 60 cm.

Obiekty te emitowały na przemian błękitne i czerwone światło. W pewnym momencie zawisły w bezruchu kilkanaście metrów nad terminalem portowym ze składami benzyny. Wtedy zauważono z przerażeniem, jak strumień światła, który uznano za wiązkę promieni laserowych, podpałił jeden z obiektów terminalu.

Wszystko to widział jeden ze świadków z odległości 30 metrów. Mimo ogromnego zainteresowania tą sprawą policja

malezyjska odmawia wszelkich komentarzy.

Pojawienie się UFO w Malezji poprzedziły również tajemnicze zjawiska, jakie zaobserwowano w Australii. W środę zauważono tam na niebie ogniste, przemierzające się błyskawicznie, kule. Jak zapewnił agencję France-Presse przedstawiciel obrony powietrznej Ameryki Północnej (NORAD) z siedzibą w Colorado Springs, nie były to z całą pewnością zjawiska związane z amerykańskimi satelitami. Dowództwo NORAD bada całą sprawę, jednakże według oświadczenia jego rzecznika nie konkretnego nie da się jeszcze na ten temat powiedzieć.

Jest rzeczą pewną, iż do atmosfery ziemskiej nie powrócił żaden z 4500 okrążających naszą planetę sztucznych satelitów. Przelatujące po niebie kule ogniste przypominały niektórym zjawiska świetlne, jakie towarzyszyły w ub. roku wejściu w atmosferę ziemską amerykańskiego laboratorium kosmicznego „Skylab”. (P)

UFO nad Poznaniem

Mieszkańcy Górczyna w Poznaniu zaobserwowali na niebie dziwny obiekt w kształcie nie do rombu, ni prostokąta, czerwonego koloru, który po chwili zmienił się na białą. Wirujący obiekt był widoczny około pół godziny, następnie zaczął maleć, aż znikł.

Czy było to UFO? Trudno powiedzieć. Nikomu, niestety, nie udało się sfotografować niezwykłego zjawiska. A zdjęcia takie chętnie widzilibyśmy w naszym konkursie „Foto-UFO”. W podobnych przypadkach radzimy więc natychmiast sięgnąć po aparat fotograficzny. (ben)

29

KURIER POLSKI 140

-27/29.06.80-

UFO nad Argentyną Sparaliżowany ruch na lotniskach

BRASILIA (PAP). Według doniesień z Buenos Aires, podległa siłom lotniczym argentyńska narodowa służba meteorologiczna stwierdziła oficjalnie, iż obserwowane ostatnio niezidentyfikowane obiekty latające nie mają nic wspólnego z jakimkolwiek zjawiskiem natury meteorologicznej.

Ub. soboty o godzinie 22.00 czasu GMT nad lotniskiem Jorge Newbery w Buenos Aires pojawił się świecący jaskrawo obiekt latający, paraliżując na jakiś czas cały ruch lotniczy i wprawiając w istne osłupienie pilotów, kontrolerów ruchu lotniczego i innych świadków tego nie dającego się wyjaśnić zjawiska.

Jak stwierdzono potem, w tym samym mniej więcej czasie podobne zjawiska pojawiły się również nad sześcioma prowincjami Urugwaju. W Argentynie natomiast UFO upodobały sobie lotniska, pojawiając się nie tylko nad stolicą, ale również nad Mar del Plata, Córdoba, Rosario i Resistencią, gdzie według naocznych świadków jeden z takich silnie świecących a niezidentyfikowanych obiektów wylądował na pasie startowym.

Z relacji świadków pojawienia się UFO nad Buenos Aires wynika, iż około godziny 19.00 pojawiło się na niebie świetlne

kółko zbliżając się do pasa startowego nr 13. Następnie zjawisko towarzyszyło śladającym na ziemi samolotom, z których wiele opóźniło lądowanie w obawie przed kolizją. Widziano je doskonale nie tylko z wieży kontrolnej lotniska, ale również na ekranie radaru w oddalonym o 50 km porcie międzynarodowym Ezeiza.

Koordynator centrum studiów niezwykłych zjawisk powietrznych (CEFAI), Roberto Banchas oświadczył, iż w tej części kontynentu UFO pojawiają się zwykle najczęściej w czerwcu i lipcu w godzinach między 18 a 21, dowodzą tego analizy z okresu ostatnich 22 lat. (P)

26

ŻYCIE WARSZAWY

-19.06.80-

28

UFO nad Argentyną

BRASILIA (PAP). O pojawieniu się w sobotę niezidentyfikowanych obiektów latających nad Argentyną nadeszły wiadomości ze stolicy tego kraju. Setki Portenos, jak nazywa się mieszkańców Buenos Aires, obserwowały na niebie zjawiska świetlne w kształcie spodków, cygar i trójkątów, z których wiele udało się utrwalić na kliszy fotograficznej. Podobne zjawiska oglądali również tego samego dnia mieszkańcy oddalonego o 320 km na północny zachód miasta Rosario. Miejscowy dziennik „El Diario” zamieścił w wydaniu niedzielnym zdjęcia UFO.

Wiarygodnie brzmi relacja kontrolera ruchu powietrznego na lotnisku w Buenos Aires, Julio Cantero, który zapewnia, iż widział na własne oczy dziwny obiekt w momencie, kiedy pojawił się on nad lotniskiem i przemieszczał się po torze, który prowadził niechybnie do kolizji z gotowymi do lądowania oraz startu samolotami. Relację tę potwierdził w pełni jeden z pilotów argentyńskich, stwierdzając nadto, iż od zderzenia uchroniła go błyskawiczna zmiana kursu UFO i poszybowanie w górę z prędkością wręcz zawrotną.

27

Czy znowu UFO? Kostka do gry nad Sadybą

Zadzwoń do nas pan Janusz Oita-zewski z wiadomością, że w niedzielę o godzinie 22.30 nad Sadybą, zaobserwował nie wyjaśnione zjawisko nasuwające myśl o UFO. W chwili przed zaśnięciem podszedł do okna i na tle czystego nieba zauważył spory obiekt przemierzający się z południowego zachodu na południowy wschód. Obiekt świecił czerwonym światłem podobnym do blasku zachodzącego czerwono słońca, przy czym światło jarzyło się w pięciu otworach umieszczonych w obiekcie jak punkty na kostce do gry. Nalot nad Sadybą i zatrzymanie na niebie trwało ok. pół minuty, po czym obiekt szybko oddalił się malejąc i nikt nie słyszał. Jednocześnie słychać było powstanie zbliżony do elektronicznych efektów dźwiękowych z radiowych audycji.

Może ktoś jeszcze widział tego wieczoru ów obiekt?

(mak)

18.06.80 - KURIER POLSKI

-133-

30

Bliskie spotkanie III stopnia

-3.07.80-
DZIENNIK

Istoty z kosmosu miały po 50 cm wzrostu

BRASILIA (PAP). Chcecie wierzyć, chcecie nie wierzyć - zapewnieniom pewnego argentyńskiego stolarza, który powiada, iż podróżował pojazdem międzyplanetarnym, na który otrzymał zaproszenie w trakcie wizyty, jaką złożyli mu wystrojeni w skafandry przybysze z przestrzeni kosmicznej. Tę niezwykłą przygodę przeżył zamieszkały w Rosario 29-letni Argentyńczyk, Juan Gomez. Twierdzi on, iż

widział na własne oczy cztery istoty humanoidalne o wzroście nie przekraczającym 50 centymetrów. Odwiedzić go miały one w jego własnym mieszkaniu przy blasku oślepiającego światła i porozumiewały się między sobą zupełnie niepojętymi dźwiękami.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wielu mieszkańców Rosario utrzymuje, iż w tym czasie, kiedy Gomez przyjmował u siebie gości z kosmosu,

widziało na niebie niezidentyfikowane obiekty latające.

Jak twierdzi Gomez, w dwa-ście dni po tej wizycie w momencie, kiedy przechadzał się na przedmieściu Rosario, jakaś dziwna energia świetlna uniosła go w górę i od tej chwili nie przypomina on sobie już prawie niczego, co potem nastąpiło. Pamięć i pełną świadomość odzyskał Gomez w kilkanaście godzin później stwierdzając ze zdumieniem, iż znajduje się w miejscowości oddalonej znacznie od Rosario. Na wskazującym palcu prawej ręki dostrzegł on czarny punkt, który przypominał nakłucia przy pobieraniu krwi.

Ciekawe, iż podobnie niskiego wzrostu istoty humanoidalne oglądano niedawno w sąsiednim Urugwaju.

32

KURIER POLSKI 197-17.09.80-

Niezidentyfikowany Obiekt Latający „upolowany” przez naszego Czytelnika Sensacyjne zdjęcie wykonano w Ławie

Nasz konkurs pod hasłem FOTO-UFO trwa. Wśród korespondencji z ostatnich dni, gdzie najczęściej czytelnicy skarżą się, że wcale nie tak łatwo zaobserwować w tym roku UFO, a jeszcze trudniej je sfotografować, znalazł się list, który stanowi, jak się wydaje, prawdziwą rewelację.

Wszystko bowiem wskazuje na to, że naszemu Czytelnikowi, Markowi Jarzębowskiemu, z Rawy — jako pierwszemu uczestnikowi naszego konkursu dla ludzi z refleksem — udało się sfotografować autentyczne tego-roczone UFO!

„4 sierpnia — pisze nasz czytelnik — wraz z moim kolegą Dariuszem Dziopą — poszliśmy na drugi koniec miasta w okolice dworca kolejowego, aby wykonać kilka zdjęć starego, malowniczego mostu, który się tam znajduje. Gdy chciałem w pewnym momencie sfotografować tor kolejowy, dostrzegłem w polu widzenia celownika mojego aparatu (Zenit E) dużą ciemną plamę na tle nieba. Początkowo poruszała się ona dość powoli, jakby obserwując mijający teren. Podczas tego lotu ciało nie obniżało się, lecz lekko wznosiło do góry. Następnie zaczęło wznosić się bardzo szybko, nie wydając przy tym żadnego dźwięku. Tor, po jakim się poruszało, był bardzo stromy, nachylony do poziomu pod kątem ok. 60 st. Ruch UFO wydawał mi się lekko falujący i był to z pewnością ruch jednostajnie przyspieszony.”

Podczas obserwacji ani nasz Czytelnik, ani jego kolega nie dostrzegli żadnych zjawisk dodatkowych. Nie było słychać żadnego dźwięku, który towarzyszy niekiedy przelotowi UFO, ani też charakterystycznego występowania czasem świecenia powietrza.

„Moje zdjęcie — pisze dalej Marek Jarzębowski — przedstawia UFO w początkowej fazie lotu, gdy leciało ono jeszcze dosyć wolno. Na wykonanie drugiego zdjęcia nie wystarczyło mi czasu, bo cała obserwacja trwała ok. 4-5 sek., po czym ciało zaczęło się oddalać z taką szybkością, że zdjęcie z całą pewnością byłoby poruszone.”

A oto warunki fotografowania: czas naświetlania 1/60 sek., przysłona 8, błona Fotopan FF, wywoływacz Orwo A-49.”

Do listu dołączony jest negatyw zdjęcia, samo zdjęcie i zdjęcie z za-

kreślonym torem przelotu nieznanego ciała, przy czym, dodajmy, jest to tor charakterystyczny jedynie dla UFO!

Dziękujemy naszemu Czytelnikowi i przypominamy, że konkurs na najlepszą fotografię UFO trwa do końca października. Zdjęcia, najlepiej w formacie 13x18, wraz z opisem zawierają-



Trasa przelotu UFO zaznaczona przez p. Marka Jarzębowskiego

jącym możliwie dużą liczbę danych, prosimy nadsyłać pod adresem redakcji z dopiskiem na kopercie FOTO-UFO.

Wśród autorów rozlosowane zostaną albumy fotograficzne, zaś nadesłane zdjęcia oraz korespondencje przekazane zostaną specjalistom, wzbogacając dokumentację n/UFO z obszaru naszego kraju. (m-k)

31A

gazeta Tem. 28.07.80 UFO nad Hiszpanią

MADRYT (PAP). Nad całą Hiszpanią, od Andaluzyj na południu poprzez Galicję aż po północną prowincję Leon, przemknął ubiegłej nocy nie zidentyfikowany obiekt latający. Zjawisko świetlne, które miało zaokrąglony kształt, poruszało się z zawrotną prędkością oraz emitowało pomarańczowe i żółte światło. Obserwowali to setki tysięcy Hiszpanów. Jego położenie w przestrzeni podawało radio przy pomocy setek radioamatorów, którzy nadsyłali meldunki z terenu.

UFO nad Hiszpanią

Po zaintrygowaniu mieszkańców Walencji, Madrytu i Grenady niezidentyfikowane obiekty latające pojawiły się nad Jaen w Andaluzji. Według setek naocznych świadków których trudno byłoby posadzić o zbiorową halucynację, nad Jaen nadleciała cała eskadra niezidentyfikowanych obiektów latających. Jak wszędzie, tak i tutaj widziano wyraźnie światło czerwone, białe i fioletowe. Jedne z obiektów utrzymywały się na dużej wysokości. Inne znowu zniżaly się na kilkaset zaledwie metrów, wykonując z zawrotną prędkością wspaniałe ewolucje.

31B SZTANDAR MŁODYCH

33

-13.08.80-
DZIENNIK ZACHODNI 174

UFO odwiedziło Hiszpanię

MADRYT, 12.VIII.

Nad hiszpańską prowincję Cáceres pojawił się Niezidentyfikowany Obiekt Latający, który obserwowały tysiące ludzi. Zjawisko przypominało niezwykle jasno świecącą kulę. W pewnym momencie oddaliło się od niej „coś” w rodzaju świecącego również odprysku. W jakimś czasie potem obydwa obiekty rozplynęły się w przestrzeni, oddalając się z zawrotną prędkością.

GAZ. POMORSKA - 18.08.80 -

34

Czyżby UFO**nad Włocławkiem?**

Jeden z naszych czytelników poinformował nas o dziwnym wydarzeniu, którego świadkiem była jego żona i dorastające dzieci. W miniony czwartek (14 bm.) ok. godz. 22.30 zauważono w rejonie ulicy Dzierżyńskiego we Włocławku tajemniczy obiekt unoszący się nad budynkami. Przypominał on wielkością księżyc w pełni. Ale tego wieczoru „srebrny glob” znajdował się nad swoim miejscem i świecił jak zazwyczaj. Zagadkowy obiekt wydalał dziwne promienie przybierające jednocześnie rozmaite barwy — czerwone, niebieskie, fioletowe. Zjawisko to trwało około 5 minut. Czym było spowodowane, trudno powiedzieć? Może znów UFO dało o sobie znać, a może przyczyna jest o wiele bardziej prosta?

36

Wczoraj**UFO nad Płotami?!**

Na stronie pierwszej naszej gazety piszemy o tym, że w Szkocji zaobserwowano niezidentyfikowany obiekt latający — UFO. Wczoraj późnym wieczorem zatelefonował z Płotów do naszej redakcji nocnej podsekcyjowy Czytelnik — Stanisław K. Poinformował nas, że wspólnie z innymi osobami zauważył UFO na nieboskronie nad Płotami. Niezidentyfikowane obiekty latające charakteryzowały się pulsującym jaskrawym światłem, zmieniając co jakiś czas formację. Przybierała ona różne kształty. Początkowo przypominało to chołmkę, później inne figury. Po około 7 minutach UFO zniknęło, by za następne kilka chwil zabiysnąć z nową siłą w innym miejscu. Nasz Czytelnik podał długą listę osób, które wraz z nim obserwowały to dziwne zjawisko; jedna z nich posiadała aparat fotograficzny i zrobiono zdjęcie. Jeżeli się ono uda — powiedzieli Stanisław K. — przysłemy je do redakcji.

A więc czekamy na zdjęcie UFO...

(bez)

40

UFO nad Paryżem

PARYŻ

Kilku mieszkańców podparyskiej miejscowości Creteil natknęło się w ub. piątek na nie zidentyfikowane obiekty latające. M. In. 21-letnia kobieta i jej 15-letni brat oświadczyli, że widzieli na niebie 2 obiekty w kształcie gwiazdy, podobne do białozłotych iskrzących się igieł. Trzeci obiekt, który pojawił się nieco później, miał barwę czerwono-żółtozieloną. Poruszał się powoli, a w pewnym momencie nagle się zatrzymał i obrócił wokół swej osi. Niektórym obserwatorom podobno udało się sfotografować to niecodzienne zjawisko.

35

KURIER POLSKI

UFO nad Montevideo

BRASILIA (PAP). Niezidentyfikowany obiekt latający obserwowano z wielu różnych, odległych od siebie, punktów miasta w stolicy Urugwaju, Montevideo. Naoczni świadkowie stwierdzają zgodnie, że był to ognisty balon o średnicy około 20 metrów, który z dużą precyzją poruszał się między drzewami i budynkami.

38

- 3.09.80 -
GŁOS WYBRZEŻA**UFO nad Szkocją?**

Nad Szkocją ukazał się w tych dniach obiekt nie zidentyfikowany, który zbulwersował przede wszystkim mieszkańców miasta Dumfries. Według naocznych świadków, miał on formę długiej wiązki światła, przesuwającej się pod pokrywą chmur. Jeden z funkcjonariuszy policji, aby lepiej przypatrzyć się obiektowi, wyjechał około 5 kilometrów poza miasto i śledził jego ruchy. „Uderzyło mnie w pierwszej chwili to — opowiadał później — że z obiektu jak z jakiegoś pojazdu kosmicznego wystrzelało 5 lub 6 snopów światła. Byłem całkowicie pod wrażeniem tego i nie czułem się zbyt bezpiecznie”.

Według tegoż świadka, obiekt znajdował się na wysokości ok. 140 metrów i zniknął po około godzinie.

39

GAZETA POMORSKA

UFO nad Argentyną

BRASILIA (PAP). W południowej części Argentyny wielu świadków widziało nie zidentyfikowany obiekt latający, który — według ich relacji — miał wyładować na pogórze Andów. Obiekt cechował się wielkimi rozmiarami, znaczną liczbą światel „sygnalizacyjnych” oraz „ogonem” komety. Dokładniejsza penetracja domniemanego terenu lądowania nie przyniosła żadnych dalszych szczegółów, mówi się nawet o braku jakichkolwiek śladów zniszczenia, które — według świadków — powinno było nastąpić. Nie brak przypuszczeń, iż mógł to być jeden z licznych sztucznych satelitów Ziemi, ale — jak zawsze w wypadku UFO — są to tylko przypuszczenia.

43

DZIENNIK ZACHODNI - 3.12.80.

UFO — tym razem nad Rotterdamem

HAGA. Ostatnio 4 holenderskich policjantów miało okazję obserwować z różnych miejsc niezidentyfikowany obiekt latający (UFO) w kształcie rakiety, który na kilka minut zatrzymał się nad Rotterdamem. UFO pozostawił za sobą wyraźny ślad zgaszczonych oparów. Przez cały czas tajemniczy obiekt nie wydawał żadnych dźwięków, po czym nagle znikł. Władze lotnicze poinformowały, że w tym czasie nad Rotterdamem nie przelatywał żaden samolot. (AFP)

37

- 11.09.80 -
TLUS. KURIER POLSKI**UFO nad Budapesztem?**

BUDAPESZT (PAP). We wtorek przed zachodem słońca dziesiątki tysięcy mieszkańców Budapesztu z ogromnym zainteresowaniem, a nawet pewnym podnieceniem obserwowali przesuwający się po niebie „tajemniczy” obiekt kulisty mieniący się różnymi kolorami. Znajdował się on mniej więcej na wysokości 5 tys. metrów.

Ludzie wysuwali najbardziej fantastyczne przypuszczenia, łącznie z domysłem, że być może i Budapeszt ma wreszcie swoje UFO. Rozdzwoniły się telefony w redakcjach gazet, radia i telewizji, w instytucie astronomicznym, a nawet w instytucjach wojskowych. Liczni, podekscytowani obywatele nadunajskiego grodu zarzucili te placówki ogromną ilością pytań dotyczących niezidentyfikowanego obiektu latającego. Na razie pytania te pozostały bez odpowiedzi. Przypuszcza się jednak, że był to nylonowy worek, wypełniony lekkim gazem, względnie „powietrzna” reklama, wypuszczona przez jakąś budapeszteńską firmę.

41

- 13.11.80 -
DZIENNIK POPULARNY 246**UFO**

Wiele kontrolna rzymskiego lotniska cywilnego Fiumicino zameldowała we wtorek o niezidentyfikowanym obiekcie latającym, który wieczorem przeciął niebo nad Włocławkiem w kierunku północny zachód — południowy wschód. O podobnym obiekcie donieśli również piloci samolotów, przelatujących w rejonie Marsylii, Nicei, Carcassonne i Bordeaux. Ich obserwacje potwierdził regionalny ośrodek kontroli lotów w Aix-En-Provence. Rozstrzygnięcia regionalny może świadczyć, iż chodzi o świetlne zjawisko na bardzo dużej wysokości, albo też o meteor, bądź satelitę, który tego dnia spłonął po wejściu w gęste warstwy atmosfery.

42 GŁOS ROBOTNICZY 246 - 13.11.80.

UFO nad Tuszynem

Wczoraj około 19. nocna redakcję „GR” zaalarmowali mieszkańcy Tuszyn Lasu, przekazując wiadomość, że w rejonie ulic 1 Maja i Pułaskiego wracając do

domów grupa kilkunastorga dzieci zobaczyła nad swoimi głowami do niczego znanego nie podobny latający pojazd. Jak wynika z rysunków sporządzonych przez dzieci — znajdujące się w osobnych pomieszczeniach, aby nie podglądały się wzajemnie — obiekt zbliżony był kształtem do jaja, oślepił patrzących niezwykle silnym blaskiem światła umieszczonych wokół niego, a latał bezszelestnie, więc nie mógł to być helikopter. Odprowadziwszy młodzież kawalek i nastraszywszy większość — część bowiem dzieci powróciła do domów z placem, a przechodzący w pobliżu mężczyzna błędną popędził przez pole do lasu — UFO uniósł się błyskawicznie i odleciał w kierunku Tuszyna.

Nareszcie więc i w okolicach Łodzi pojawiło się UFO...

44 TRYBUNA ROBOTNICZA - 4.12.80. Nr 263

Kto widział świecący romb

W późnych godzinach wieczornych 2 grudnia mieszkańcy Osiedla Paderewskiego w Katowicach zaobserwowali dziwne obiekty znajdujące się nad Doliną Trzech Stawów. Swoimi spostrzeżeniami podzielili się z pełniącym dyżur na lotnisku w Muchowcu koordynatorem ruchu lotniczego Zygmuntem Zajączkowskim.

Oto jego relacja:

Natychmiast po usłyszeniu tej informacji ok. godz. 23-ej wyszedłem wraz z trzema pracownikami Aeroklubu na dach. Rzeczywiście gdzieś w okolicy Doliny Trzech Stawów zauważyliśmy 4 dziwne obiekty w układzie rombu. (Obserwację ułatwiała nam mocna lornetka służąca do oglądania skoków spadochronowych). Przy czym jeden z nich był zdecydowanie największy, co sugerowało iż znajdował się najbliżej. Poruszał się ciągle, zmieniając poło-

żenie. W poziomie jego kształt zbliżony był do walca, może cygara. W pionie zaś przypominał lejek. Część ogonowa obiektu pulsowała czerwonym światłem. Wokół niego wyraźna była tęcza; bez trudu dało się wyróżnić kolor zielony, niebieski i czerwony. Miało się wrażenie, że od czasu do czasu obiekt włączał reflektor.

Obserwowałem zjawisko do godz. 0.30. Gdy jeszcze raz wyszedłem z budynku ok. godz. 3 po tajemniczych przedmiotach nie było śladu.

Nie potrafię sam zinterpretować tego co zobaczyłem. Wiem tylko, że były to realnie istniejące przedmioty nie mające nic wspólnego z gwiazdami. Kiedyś byłem pilotem samolotów odrzutowych i miałem okazję obserwować niebo w różnych warunkach, lecz niczego takiego poprzednio nie widziałem. (M. Z.)

46 GŁOS WIELKOPOLSKI 5 - 8.01.80r.

„Latające talerze” nad Anglią i Francją?

(PAP) Kilkaset osób w południowej Anglii i w zachodniej Francji utrzymuje, że 25 grudnia 1980 roku widziało na wybrzeżu Atlantyku „konwój latających talerzy”. Naoczni świadkowie mówią o punktach świetlnych, które przesuwają się nocą po niebie, tworząc „określony syk”.

W południowej Anglii kilkadziesiąt osób telefonowało na

posterunki policji, meldując o swoich spostrzeżeniach. Niektórzy przypuszczali, że byli świadkami runięcia samolotu na ziemie, inni ostrzegali przed „inwazją z Kosmosu”.

Eksperti brytyjskiego lotnictwa wojskowego oświadczyli, że nie potrafili wyjaśnić tego zjawiska. Przypuszczalnie jednak chodzi o meteoryty.

45

KURIER POLSKI - 13.12.80

Tajemniczy kilkunastosekundowy błysk

UFO nad Wawrzyszewem

Zgasły latarnie, a telewizory oszalały

W miniony wtorek mieszkańcy warszawskiego osiedla Wawrzyszew byli świadkami niecodziennego zjawiska. Około godz. 22 w powietrzu pojawiło się „coś”, co świadkowie w telefonach do redakcji określali najczęściej dwoma słowami: „widziałem UFO”. Oto kilka z tych relacji.

— Podawałem właśnie herbatę na stół — powiedziała pani Anna Okulicz — gdy nagle w przyziemnym pokoju w jednej chwili zrobiło się jasno. Tak się przestraszyłem, że szklanki wypadły mi z rąk. Świecenie trwało kilka albo kilkanaście sekund, nie potrafię dokładnie powiedzieć. Światło miało biały kolor i było jednostajne, bez migotania — podobne do słonecznego. Zgasło tak nagle jak się pojawiło. Nie umiem sobie tego wytłumaczyć podobnie jak mój mąż, który również je obserwował.

— Tuż przed dziesiątą wieczór wyprowadzałem psa na spacer — mówi pani Anna Stampiak. — W pewnej chwili zapaliły się jakby smugi reflektorów. Myślałem, że jedzie za mną samochód i odwróciłem się, aby go przepuścić. Źródło światła przesłaniał mi wysoki budynek. Chciałem go obejść i sprawdzić co to jest, ale pies wyrwał mi się z ręki i głośno ujadając zaczął uciekać w przeciwnym kierunku. Po kilkunastu sekundach światło zgasło.

— Oglądałem telewizję — opowiada pan Jacek Kondracki — i w pewnym momencie z moim telewizorem zrobiło się coś dziwnego, zgasła tona i obraz, tylko ekran świecił tak, jakby skończył się program. Wyjrzałem przez okno, które wychodzi na Hutę Warszawa. Niezamowity blask padał z góry, jakby z nad dachu mojego domu. Jednocześnie zgasły światła w wielu blokach i w ulicznych latarniach. Myślałem, że to jakaś awaria, ale szybko wszystko wróciło do normy.

Z prośbą o wyjaśnienie tego zjawiska zwróciliśmy się do mgr Janusza Marczaka, członka Warszawskiego Towarzystwa Badań Niezidentyfikowanych Obiektów Latających „UFO-VIDEO”:

— Wiadomość o tym dotarła już do naszego towarzystwa. W tej chwili dysponujemy zbyt małą liczbą konkretnych danych, nie mamy bowiem się starać sprawę wyjaśnić. Podobne zjawiska tajemniczego świecenia nie należą wcale do rzadkich na świecie. W Warszawie ostatni raz zanotowano je 9 września ub. r. na Powiślu. Mamy opracowaną specjalną ankietę składającą się z 45 punktów, przy pomocy której można prawie bezbłędnie określić czy obserwator rzeczywiście brał udział w bliskim lub dalekim spotkaniu z UFO. Badanie te są bardzo trudne i wymagają dużego materiału. Potrzebni są dalsi świadkowie.

Dołączamy się do wezwania „UFO-VIDEO” i prosimy wszystkich, któ-

rzy byli świadkami tajemniczego zjawiska na Wawrzyszewie o zgłaszanie swych obserwacji pod adresem naszej redakcji.

WOJCIECH MAZURKIEWICZ



KURIER POLSKI 217 - 6.11.81.

Niezidentyfikowany obiekt latający sfotografowany w Bretanii

Wahadełko mówi, że to UFO...

Kurierowa kolekcja zdjęć UFO powiększa się niemal z każdym tygodniem, bowiem nasi Czytelnicy, zachęceni naszą akcją FOTO-UFO, nadsyłają plon swego polowania na niezidentyfikowane obiekty latające.

Oto ostatnio napisała do nas p. Irena Wojsiat-Antoniukowska z Białogostoku, do listu załączając interesującą (kolorową) odbitkę fotograficzną. Piszona m.in.:

„Załączone zdjęcie zostało wykonane w miejscowości Poulligen (Bretania), gdzie spędzały lato (1980) moje widoczne na zdjęciu dzieci. Wyraźnie widoczny jest też na nim dziwny kształt na zupełnie bezchmurnym błękitnym niebie.

Sama wierzę w istnienie UFO i chętnie czytam każdą wzmiankę w prasie o ich pojawieniu się. Może doświadczony fotograf wypowie się, czy to, co widział na zdjęciu, to tylko wada, czy rzeczywiście UFO. W mojej rodzinie zdania są podzielone.

I jeszcze jedno. Jestem początkującą radiestetką. W ramach ćwiczeń zbadałam zdjęcie i na pytanie, czy to jest UFO, wahadełko wskazało: tak. Mogła zaistnieć pomyłka, niemniej dalej wierzę, że w kosmosie istnieje jakaś forma cywilizacji.

Z serdecznym pozdrowieniem dla wszystkich, którzy wierzą w UFO”.

Dziękujemy p. Wojsiat za nadesłaną korespondencję, tym bardziej że zdjęcie jest rzeczywiście bardzo wyraźne; dodajmy też, że po raz pierwszy otrzymaliśmy zdjęcie wykonane poza granicami naszego kraju. Niemniej, prosimy naszych Czytelników, aby nadsyłając materiały — fotograficzne i wszystkie inne — dołączali do nich możliwie jak najobszerniejsze opisy, zawierające jak największą liczbę danych o okolicznościach spotkania UFO i wykonania ilustracji bądź „legendy”. Rzecz w tym, że materiały te przekazujemy warszawskiemu Towarzystwu UFO-VIDEO, które działa przy Muzeum Techniki, a tym większa jest ich wartość poznawcza, im więcej zawierają informacji.

Poza tym Towarzystwo przygotowuje pierwszą w Polsce wystawę ufologiczną (wkrótce podamy na ten temat więcej szczegółów), więc niektóre z nich mogłyby posłużyć w charakterze eksponatów.

Czekamy na Wasze listy z dopiskiem na kopercie „FOTO-UFO” lub „UFO-VIDEO”. (m-k)

NOTATKI NIE FIGURUJĄCE W CZĘŚCI OPISOWEJ KRONIKI

47 KURIER POLSKI - 155

Pierwsze efekty letniego polowania z kamerą

„Łapiąc” ptaka sfotografował UFO

Nasz konkurs dla ludzi z refleksem trwa

Niedawno ogłosiliśmy „konkurs dla ludzi z refleksem” pod hasłem: FOTO-UFO. Chodzi rzecz jasna o fotografowanie Niezidentyfikowanych Obiektów Latających, czyli UFO, które ostatnimi czasy coraz częściej pojawiają się na naszym niebie. Uznaliśmy, że lato jest najlepszą porą na ogłoszenie takiego konkursu, bowiem większość z nas wybiera się na urlopy z aparatem fotograficznym w rękę i rzadko kiedy się z nim rozstaje.



Nasi Czytelnicy nie zawiedli i poczta redakcyjna przynosi pierwsze ciekawe rezultaty ich polowania na UFO. Dziś publikujemy — interesujący materiał, który nadesłał nam p. Krzysztof Krzemień z Grudziądza.

W liście załączonym do fotografii pisze on m. in.:

„Od dłuższego czasu na łamach naszej gazety rozgorzała polemika wokół UFO, szczególnie zaś interesującą inicjatywą jest konkurs FOTO-UFO (...). Zanim przejdę do wykonanych przeze mnie fotografii, chciałbym podkreślić, że pod pojęciem „UFO” rozumiem nieokreślone ciało fizyczne lub zjawisko świetlne, poruszające się w przestrzeni, którego tożsamość ze względu na jego krótkotrwałość i z braku dostatecznej wiedzy nie sposób ustalić. Nie twierdzę wcale, że UFO nie mogą okazać się w przyszłości statkami kosmicznymi, ale wtedy zniknie problem UFO, w tym kształcie, w jakim go znamy”.

Po tej dygresji p. Krzemień informuje o okolicznościach, w jakich wykonał publikowane obok zdjęcia: „Przed dwoma miesiącami zrobiłem zdjęcie ptaka w locie. Podczas obróbki pozytywowej zauważyłem pewien czarny punkt na papierze. Początkowo sądziłem, iż jest to jakaś rysa lub uszkodzenie błony, ale po bliższym obejrzeniu, obie te możliwości zostały wykluczone. Zaznaczam, że nie wchodzi tu w grę żaden trik fotograficzny. Na jednym ze zdjęć widoczny jest ptak i po lewej stronie — niezidentyfikowany obiekt, jaki uchwycił mój aparat.

Na drugim zdjęciu — wykonane przez mnie powiększenie tego obiektu. Przypuszczam, że udało mi się wykonać zdjęcie UFO”.

Dziękujemy p. Krzemieniowi za materiał, a także pozostałym Czytelnikom, których zdjęcia będziemy sukcesywnie publikować. Przypominamy, że nasz konkurs na najlepsze zdjęcie UFO trwa do połowy października. Oto jego warunki. Wykonane zdjęcia w formacie 13x18 cm należy nadesłać pod adresem redakcji wraz z opisem zawierającym możliwie dużą liczbę danych — datę, miejscowość, okoliczności obserwacji, ewentualnych świadków, czas trwania zjawiska oraz parametry fotografowania. Na kopercie należy umieścić dopisek: FOTO-UFO. Najciekawsze zdjęcia publikowane będą na łamach KP. Wśród wszystkich uczestników rozlosowane zostaną albumy fotograficzne. Niestety — jak na razie — nie możemy w charakterze nagrody zaproponować wycieczki na pokładzie UFO... Mimo to zapraszamy wszystkich chętnych do udziału.

(m-k)

ZIEMIA GORZÓWSKA

18.07.1980

50

UFO
NAD GORZOWEM?

10 lipca około godziny 22.30 przebywając na balkonie wraz z sąsiadami (ul. Wyczółkowskie go nr 26 m 15) zauważyłem na kierunku Deszczna (odległość 10 kilometrów, wysokość ok. 1000 m) powoli przesuwały się punkt o intensywnym pomarańczowo-czerwonym świetle. Światło pulsowało nie cyklicznie zmieniając wymienione barwy. Średnica punktu około 1 m; po pewnym czasie (kilka-nastu sekund) wymieniony NLO (UFO) obniżył się i zatrzymał w jednym miejscu. Po dalszych kilkunastu sekundach na tym samym kierunku ukazał się drugi NLO, mniejszy, o pulsującym pomarańczowym świetle. Kiedy zrównał się z punktem świetlnym pierwszym, o godzinie 22.40 na tej samej wysokości ukazały się dalsze trzy punkty o pomarańczowym świetle, sunące w tym samym kierunku co poprzednie. Zauważyłem, że znikają na kilka sekund, aby znowu się pokazać. Zatrzymały się nad punktem wymienionym poprzednio powiększając swą wielkość i wydając z siebie bardzo intensywnie pomarańczowe światło. Po tym zjawisku gasy.

Godzina 22.45: ukazał się na tym samym kierunku obiekt o wymienionych już cechach, u którego zauważyłem, przed dolotem do punktu stałe pulsujące, bardzo szybko zmianę wysokości. W punkcie wymienionym zatrzymał się — reakcja jak poprzednio.

Godzina 23.00: ten sam kierunek — obiekt jak poprzednio.

Godzina 23.05: na tym samym kierunku zauważalne intensywnie zmiany barwy światła znikające jak poprzednio.

Godzina 23.08: nad punktem stałe pulsującym ukazują się dwa punkty mniejsze emitujące silne światło pomarańczowe, na stopnie gasną.

Godzina 23.30: kierunek ten sam — wolno przesuwały się obiekty; cykl podobny; we wspomnianym punkcie znikają.

Godzina 23.50: na tym samym kierunku kolejny obiekt; widoczny kilka sekund.

Godzina 24.00: cechy jak poprzednio.

Godzina 1.00: obiekt większy od poprzednich o bardzo intensywnym pomarańczowym świetle (silnie drgające). Zatrzymał się w pewnej odległości od wymienionych, trwał w miejscu około 4 minut i znikł.

Godzina 1.16: w tym samym miejscu kilka sekund widoczne silnie pomarańczowe światło.

Godzina 1.50: obiekt — cechy jak poprzednio; widoczny kilka sekund.

Godzina 2.31: obiekt o bardzo intensywniej barwie pomarańczowej; kierunek do punktu wymienianego; posuwając się co kilka sekund — zanikał; obserwacja 30 sekund.

Godzina 2.40: bardzo intensywnie pulsowanie punktu stałego, po czym zniknięcie.

Świadkowie: pp. Karolakowie — do godz. 23.00, pp. Piotrowscy do godz. 1.15.

JERZY WERNEROWSKI
Gorzów
ul. Wyczółkowskiego 24/13

51

KURIER POLSKI 169 • 29.08.84

UFO gościło na Służewcu?

Sensacja wyszła na jaw po 4 latach

Zdarzyło się to przed 4 laty, ale dopiero teraz wyszło na światło dzienne. Świadkowie bardzo długo ukrywali ten fakt. Nie chcieli rozgłosu. Może się nawet bali. I gdyby nie brak dyskrecji... Ale nie uprzedzajmy wyników. Chcemy tylko ostrzec, że historia brzmi sensacyjnie, wręcz nienawodopodobnie i podajemy ją na odpowiedzialność osób, które poświadczają ją swoim nazwiskiem i autorytetem.

Do redakcji zadzwonił szef sekcji UFO przy klubie specjalistycznym „OSSA”. Kazimierz Bzowski (znany m.in. z popularyzacji Niezidentyfikowanych Obiektów Latających w TV i na

łamach Kuriera), który wraz z bydgoskim badaczem Krzysztofem Piechotą, koordynatorem Klubów Kontaktów Kosmicznych, zajmuje się tajemniczą sprawą pojawienia się UFO na Służewcu. Oto jak przedstawia się ta historia.

W sierpniu 1980 r. mieszkańcy jednego z domów przy ul. Śniardwy na warszawskim Służewcu zaobserwowali rano dziwne ślady na podłodze z PCV. Były to wyraźne, ciemnofioletowe czteropalczaste odciski stóp długości 8 cm i szerokości 4 cm rozstaw między stopami wynosił ok. 25 cm. Ślady biegły od otwartego okna poprzez pokój, obok klatki z chomikami, kuchni i wróciły do okna. Fioletowe odciski nie dawały się niezwykłym zmyć. Tego samego

ranka zdechł chomik, a po kilku dniach rozsypany się dywan „iglak”, i zaczęły się odklejać płytki PCV. Lokatorzy długo ukrywali te fakty, aż całkiem niedawno „wygadali się” przypadkowo przed członkiem klubu ufologicznego. Natychmiast przystąpiono do badań.

Jak się okazało, niemal identyczne zjawisko spostrzeżono przed kilkoma laty we Wrocławiu. W obu przypadkach chodziło o mieszkanie na ostatnim piętrze budynku, okna skierowane były zawsze na zachód. Znany radiesteta, inż. Wilk potwierdził, że warunki terenowe wokół bloków: wrocławskiego i warszawskiego były identyczne. Literatura fachowa wymienia jeszcze 7 podobnych obserwacji poczynionych... w Malezji.

Wspomniani badacze sugerują, że tajemnicze istoty na Służewcu miały nie więcej niż 35 cm wysokości (analiza śladów). Dużo obiecują sobie po zainstalowaniu w tym mieszkaniu wykrywacza promieniowania jonizującego. Ono prawdopodobnie spowodowało czasowe odbarwienie polichloru winylu w podłodze, a resztki tego promieniowania powinny być jeszcze zauważalne.

Nie podejmujemy się rozstrzygnięcia, czy rzeczywiście przedstawiciele pozaziemskiej cywilizacji odwiedzili Służewiec, czy było to inne, trudne do jednoznacznej interpretacji zjawisko. Rozwiązanie tej fascynującej zagadki pozostawiamy specjalistom.

(wzm)

USA: Militarne „ciągotki” kosmitów?

UFO znów w natarciu

WEDŁUG danych rządu amerykańskiego, opublikowanych przez jedną z prywatnych organizacji badawczych w Seattle, tzw. niezidentyfikowane obiekty latające (UFO), które jak się przypuszcza, mogą być statkami kosmicznymi istot pozaziemskich, są coraz częściej widywane nad obszarem Stanów Zjednoczonych. Przedstawiciel organizacji pod nazwą „UFO Information Service” 45-letni DALE Goudie, oświadczył, że rząd amerykański ukrywa znaczną część informacji na temat UFO, nie chcąc wywoływać nastrojów paniki

wśród ludności. Goudie utrzymuje, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych realizują ściśle tajny „Project Aquarius”, w którego ramach badane są niezidentyfikowane obiekty latające.

Z opublikowanych informacji i zdjęć wynika, że kosmici w swych „latających talerzach” szczególnie upodobali sobie okolice baz wojskowych, co wywołało spore zaniepokojenie Pentagonu. M. in. Goudie ujawnił dokumenty wojsk lotniczych USA z 9 września 1980 r. opisujące zeznania nauce świadków, którymi byli wartownicy, przelotu niezidentyfikowanych obiektów nad bazą lotniczą Kirtland w stanie Nowy Meksyk. Wartownicy, z których każdy zeznawał oddzielnie, opisali świecące jasno obiekty zauważone przez siebie nad terenami bazy o północy 8 sierpnia 1980 r. Obiekty te poruszały się z olbrzymią szybkością, po czym nagle zatrzymały się w powietrzu. Strażnicy początkowo sądzili, że są to helikoptery, jednakże później przekonali się, że helikoptery nie mogłyby wykony-

wać tego rodzaju manewrów.

Inny wartownik opisuje „okrągły obiekt w kształcie dysku”, który zatrzymał się w powietrzu, po czym z olbrzymią szybkością wzbił się pionowo w górę. Stało się to w momencie, gdy świadek usiłował się do niego zbliżyć. (PAP)

53

CZAS UFO (USA) - 1981.06.06.

ZAS
-6-81

Korespondencja z Chicago:

Austriackie Myśliwce w Pogoni za UFO



UFO sfotografowane przez Jerzego Adamskiego

Jak donosi "KURIER" wiedeński, dnia 7 maja 1980 roku myśliwce armii austriackiej starały się dwukrotnie zmusić do lądowania pozaziemski statek kosmiczny, jaki pojawił się nad Dachsteinem - lecz jak zwykle w takich wypadkach - bez powodzenia. W końcu UFO zniknął w głębinach Kosmosu.

Dnia 7 maja o godzinie 15:50 samolot linii KLM znajdujący się na wysokości około 10 000 metrów nad Dachsteinem natknął się na znajdujący się na tej samej wysokości "talerz latający". Członkowie załogi zobaczyli nagle nad sobą nieznany na Ziemi pojazd, jaki opisują jako "okrągły i czarnego koloru". Natychmiast przekazano meldunek stacji bezpieczeństwa w Schwechat. Także inny pilot prowadzący maszynę linii lotniczej "Lufthansa" zaalarmował wieżę kontrolną lotniska wiedeńskiego widząc ten nieznany mu obiekt. Pracow-

nicy stacji naziemnej poinformowali o tym centralę wojskową, której komendant-major Karl Schwarz wysłał natychmiast dwa myśliwce typu "Saab" w celu zmuszenia tego obcego pojazdu do lądowania. (Niestety wciąż jeszcze chcemy zmuszać zamiast zapraszać!) Piloci wojskowi mimo dobrych chęci nie byli w stanie wykonać tego bezmyślnego rozkazu. Statek kosmiczny manewrował zbyt szybko, a w końcu zniknął. Pilotom nie pozostało nic innego, jak wrócić do bazy. - Lecz już w dwie godziny później ogłoszono "nowy" UFO - alarm. Tym razem załoga maszyny należącej do towarzystwa "Lufthansa" informowała

lotnisko wiedeńskie o pojawieniu się w ich pobliżu nieznanego im statku kosmicznego. Tym razem jednak UFO nie mogło być obserwowane na ekranie radarowym. I znów major Schwarz wysłał "swoje" myśliwce oraz jeden samolot wyposażony specjalnie do fotografowania tego rodzaju niezziemskich obiektów latających, ale i tym razem piloci nie mogli wykonać rozkazu. "Choć manewrowaliśmy na wysokości 12 000 metrów, to jednak nie mogliśmy się nigdy zbliżyć do tego obiektu" - opowiadali piloci. UFO to zostało sfotografowane, lecz według oficjalnego stwierdzenia na pytanie "KURIERA" - "film ten nie nadaje się do użytku". (Pomimo to nie pokazano dziennikarzom tego "nieudanego" filmu, za to przekazano meldunki o tym wydarzeniu kanclerzowi, prezydentowi państwa oraz kilku ministrom.

Jak zwykle w takich okolicznościach placówki rządowe starają się natychmiast zatuszować całą sprawę, żeby nie dopuścić informacji na ten temat do opinii publicznej i jak zwykle wypowiedzi rzeczników są ze sobą sprzeczne. Podenerwowany licznymi telefonami dziennikarzy oraz obywateli radca ministerialny ministerstwa obrony narodowej Johann Ellinger zaprzeczył jakoby poinformowano o tym "balonie" kancelarię prezydenta państwa, lecz twierdzenie to nie zgadza się z wypowiedzią oficera, majora Karla Schafera, który odebrał ten meldunek i powiedział: "Tak, to jest prawda. Nad Dachsteinem goniono UFO".

Bo

POLARNA GWIAZDA (USA) - 1981.09.12

UFO NIEPOKOI PARLAMENT HISZPAŃSKI

POLARNA GWIAZDA 12.8.81

Rząd hiszpański zajmuje się od pewnego czasu badaniem wypadku z dnia 14 listopada 1979 roku, kiedy to lecący nad wyspą Ibiza samolot wraz ze 106 pasażerami na pokładzie zmuszony został do lądowania przez dwa poza — ziemskiego pochodzenia statki kosmiczne, zwane potocznie UFO. Wszyscy pasażerowie, urlopowicze z Niemiec i Austrii, jak i załoga samolotu obserwowała te kosmiczne pojazdy i nie mają żadnych zastrzeżeń co do tego, co widzieli.

Komendant Tejada, dowodzący trzema pilotami samolotu Super Caravelle wystartował z Salzburga i znajdując się na wysokości 10,000 metrów na zachód od Ibizy zauważył dwa czerwone światła zbliżające się w kierunku jego maszyny. Natychmiast połączył się z lotniskiem w Walencji pytając, czy w tej okolicy znajdują się na tej wysokości jeszcze inne samoloty. Oficer dyżurny z wieży kontrolnej zaprzeczył, lecz spojrzawszy na swój ekran radarowy zmienił natychmiast zdanie i zawołał: "Tam coś jest, ale to nie są samoloty". Wszyscy pracownicy wieży kontrolnej obserwowali teraz na monitorze trzy nieznane obiekty lecące z niezwykłą dla ziemskich pojazdów powietrznych szybkością. Ogłoszono natychmiast alarm. Z lotniska wojskowego w pobliżu Walencji wystartowały cztery myśliwce typu Phantom. Także inne bazy lotnicze zostały zaalarmowane, między innymi bazy lotnictwa francuskiego z okolic Bordeaux.

W tym czasie umiejętności komendanta Tejady zostały wystawione na próbę, bowiem Kosmitom najwyraźniej chodziło o to, żeby jego przygoda potwierdzona przez 106 świadków dostała się do wiadomości publicznej. Do jego samolotu zbliżyły się, jak podaje austriacki "Kurier" cztery czerwono promieniujące pojazdy kosmiczne, jakie w ostatniej chwili zmieniły kierunek swojego kursu nie dopuszczając w ten sposób do kolizji z samolotem. Tego rodzaju manewru nie jest w stanie dokonać żaden pojazd latający skonstruowany na Ziemi. Przeżycia tego rodzaju mieli już piloci na wszystkich kontynentach. Komendant Tejada twierdzi, że wyglądało mu na to, że ktoś chciał zbadać jego reakcję. Wydarzenie to obserwowane było w tym samym czasie na ekranie radarowym przez

pracowników stacji naziemnej.

Wszyscy świadkowie twierdzą jednogłośnie, że po wylądowaniu samolotu jeden z tych pulsujących czerwonym, światłem pojazdów unosił się w powietrzu nad wieżą kontrolną lotniska na wysokości kilkuset metrów. Drugi z nich zatrzymał się nad pasem startowym, trzeci nad graniczącą z tym lotniskiem bazą lotnictwa sił zbrojnych Hiszpanii, zaś czwarty krążył bez przerwy nad tymi trzema. Jeden ze świadków, 60-letni Norbert-Zauner-Sturmer z Salzburga powiada w wywiadzie udzielonym dla "Kuriera": "Teraz już wierzę, że UFO istnieją. (...) Widziałem je na własne oczy. (...) Myśliwce startowały i lądowały nieprzerwanie".

Do Walencji przybył osobiście minister transportu w celu objęcia stanowiska przewodniczącego specjalnej komisji do przebadania tego burzliwego wydarzenia, jakie obserwowane było również na ekranach radarowych pobliskiej bazy wojskowej oraz przez licznych przechodniów ulicznych.

W pogoni za tymi pojazdami kosmicznymi (nonsensownej zresztą) wzięło udział 20 samolotów wojskowych. Jeden z nich zbliżył się tak bardzo do jednego z tych statków kosmicznych, że silnik jego maszyny został uszkodzony wibracjami tego pojazdu i pilotowi udało się z trudem tylko wylądować. Szok, jakiego doznał, zaprowadził go do szpitala. Rzecznik lotnictwa hiszpańskiego potwierdził wyżej opisaną przyczynę przymusowego lądowania wszystkich znajdujących się w tym czasie w powietrzu pomiędzy Sewillą a Walencją samolotów.

To doprawdy wstyd, że reagujemy wciąż jeszcze w tak prymitywny sposób na ukazanie się naszych braci z Kosmosu, którzy zniechęceni tego rodzaju reakcjami dlatego właśnie nie mogą wylądować oficjalnie na naszej planecie. A szkoda. Z pewnością moglibyśmy się wiele od nich nauczyć.

o mało co zderzyłby się ze statkiem kosmicznym pozaziemskiego pochodzenia na wysokości 17,000 m. Także i w tym przypadku UFO obserwowane było przez personel naziemny na ekranie radarowym oraz i tu pojazd ten, pulsujący żółtym światłem wykonał manewr, jaki z punktu widzenia stadium naszej techniki konstrukcyjnej jest niemożliwy dla żadnego samolotu ziemskiego. Wieża kontrolna podaje poza tym do wiadomości, że w rejonie tym w owym czasie nie znajdował się żaden samolot. Wiele meldunków donoszących o zaobserwowaniu UFO w tym samym czasie nad Argentyną daje nam wiele do myślenia.

Zajmujący się od 25 lat fenomenem UFO Jose Miguel Luganos z CIFA ("Centro Investigator de Fenómenos Anormales") twierdzi, że: "Jesteśmy odwiedzani przez ludzi z innych planet, którzy obserwują nas i starają się nawiązać z nami kontakt". Ich ukazywanie się nad wojskowymi i cywilnymi portami lotniczymi jak i inne ich aktywności dowodzą, że chodzi tu o sterowane przez inteligentne istoty pojazdy.

Nie należy bynajmniej wpadać z tego powodu w panikę i przerażenie. Należy raczej doprowadzić do spotkania się z tymi istotami, jakie niewątpliwie dysponują o wiele wyższą wiedzą niż nasza i wykazują się postępem, jaki dla nas może przynieść jedynie korzyści".

65-letni Wilm Klein z Holandii pobił rekord w szybkim liczeniu. W ciągu dwóch minut i sześciu sekund wyciągnął on pierwiastek 13 stopnia ze stycyfrowej liczby. Poprzedni rekord należał do Anglika, który potrzebował 45 sekund więcej niż Klein, by dokonać tej samej sztuki. Klein pracuje w ośrodku obliczeniowym w Centrum Atomowym w Genewie. Podobno pracujące tam komputery liczą niewiele szybciej niż Klein.

Ro

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Santiago de Chile (AFP). — Dopiero teraz opublikowano tu podobny wypadek, jaki miał miejsce nad Chile w sobotę, 14 czerwca 1980 roku. Samolot linii LAN-Chile lecąc z Punta Arenas do Santiago de Chile

54

55 GWIAZDA POLARNA (USA) - 1981.09.16

NOWY TEMAT
W CHINACH: UFO

Jak podaje "Mainichi Daily News" z Tokio, w 15-tu prowincjach, nad wieloma miastami i wsiami ludzie obserwowali ostatnio tak zwane "latające talerze", świetliste kule i itp. obiekty latające. Ukazujący się w Szanghaju "Natur-Magazin" donosi o ponad 100 tego rodzaju obserwacjach. Za dnia obiekty te połyskiwały w słońcu odbijając promienie słoneczne swoją srebrzystą obudową, a nocami widziano, jak promieniują mocnym pomarańczowym światłem.

Z Pekinu nadeszła następująca informacja agencji prasowej UPI (telex ZCZC HTA 224 HX 242 NX 100 HUP NRS R1) do Tokio: Pekin, 5 listopada 1980 (UPI) — Dwie osoby biwakujące w pobliżu Wielkiego Muru obserwowały i sfotografowały świetlisty obiekt latający nieznanego pochodzenia. Jest to — jak donosi "Peking Newspaper" — pierwsza fotografia UFO pochodząca z Chin.

Obaj urlopowicze, którzy biwakowali w namiocie opodal historycznych zabytków z epoki Ming twierdzą, że obserwowali ten pozaziemski obiekt dnia 23 sierpnia 1980 roku około godziny 4.08 na północ od Pekinu. W liście do "Peking Evening News" opisują, że dokoła tego obiektu znajdował się pierścień, z którego promieniowało jasne światło. W obiekcie tym widać było jakby ciemny środek obracający się wokół swojej własnej osi.

Xin Seng i Bi Jiang opowiedzieli też, że obiekt ten po upływie około ½ godziny oddalił się i zniknął — bezgłośnie. Gazeta opublikowała pierwszą w Chinach zrobioną tego rodzaju fotografię ukazującą unoszący się nad Wielkim Murem podobny do Księżyca obiekt otoczony jakby uwypukleniem. Wydawca magazynu powiedział, że film otrzymał niewywołany, i wywołano go dopiero w redakcji.

Wprawdzie uczeni chińscy okazali wielkie zainteresowanie tą sprawą, to jednak ich dyskusje opierały się na informacjach pochodzących z zagranicy. Jest to pierwszy raz, że prasa chińska opublikowała artykuły dotyczące UFO".

Jak wynika z powyższego Chiny nie są odosobnione jeśli chodzi o ukazywanie się i nad tym krajem pozaziemskich pojazdów latających. Wyżej opisany wypadek nie różni się niczym od identycznych prawie

raportów notowanych od x czasów w wielu innych krajach. Akademicy chińscy zapowiedzieli wprowadzenie w życie naukowych studiów badawczych na obszarze ufologii i liczą na pomoc kolegów z zagranicy. UFO jednoczy jednak narody...



56

Brytyjskie Ministerstwo Obrony Narodowej potwierdza:

W Anglii wylądował «latający

Statek kosmiczny pozaziemskiego pochodzenia wylądował w południowej Anglii. Trzymany początkowo w tajemnicy ten fakt, podany został w końcu oficjalnie do wiadomości publicznej i potwierdzony przez kółka wojskowe W. Brytanii.

Tajemniczy ten pojazd wylądował na Ziemi o godzinie 15, 27 grudnia 1980 roku w Tanham Wood (Suffolk)... pół mili od brytyjsko-amerykańskiej bazy lotniczej „Woodbridge”.

talerz»

Ta sensacyjna wiadomość opublikowana została na pierwszej stronie największego tygodnika angielskiego „News of the World” dnia 2 października 1983 roku oraz przez zachodni-niemieckie „UFO-Nachrichten” pod protektorem wielkiego uczonego, profesora Hermiana Obertha, zwanego w NASA „ojcem lotów kosmicznych”.

Lądowanie tego pozaziemskiego pojazdu z trzema członkami załogi na pokładzie potwierdzone jest obecnie oficjalnym raportem wojskowym. Zanim tym faktem w tej sprawie jest to, że tym razem udowodniono istnienie szczegółów tego raportu opublikowanej. Dotychczas tego typu akta zaopiniowane były zawsze pieczęcią „ściśle tajne” i oficjalnie ośmieszano i dyskredytowano sprawę UFO. Wysiłki kół wojskowych i rządowych w celu tuszowania sprawy popierane były i nadal są przez nieuczciwych uczonych, którzy pomimo faktów z uporem twierdzili, że „UFO nie istnieje”.

Opublikowany przez londyński tygodnik raport brytyjskich i amerykańskich wojskowych wysokiej rangi zawiera całkiem nową nutę. Raport ten pochodzi od pilota amerykańskiego, pułkownika Charlesa Halta, wicekomendanta 81 jednostki sił powietrznych USA, stacjonującej na wojskowym lotnisku królewskich sił lotniczych w Bentwaters, w hrabstwie Suffolk (Bentwaters położone przy wschodnim wybrzeżu Anglii jest jedną z najważniejszych baz lotniczych NATO w Wielkiej Brytanii).

Raport pułkownika Halta jest wprost pasjonujący. Wieczorem 27 grudnia 1980 roku — jak

podaje „News of the World” — wylądował w Bentwaters statek kosmiczny o trójkątnym kształcie i średnicy około 6 metrów. W tej chwili na placu bazy znajdowało się dwustu wojskowych oraz wielu cywilów: wszyscy stali się świadkami tego historycznego wydarzenia.

„Zwierzęta z pobliskiego lasu uciekały w panicznym popłochu” — donosi pułkownik Halt (co również jest charakterystycznym dla tego wydarzenia, ponieważ zwierzęta te już dawno oswoiły się z „normalnymi” odgłosami startujących oraz lądujących samolotów NATO). Warto tu też dodać, że baza taka zaopatrzona jest bezsprzecznie w radarowe systemy alarmowe oraz inne tego typu urządzenia, jakie najwyraźniej i tym razem nie zdały egzaminu i nie zauważyły nieoczekiwanych gości z Kosmosu. Jakże inaczej można sobie wyobrazić zaskakujący swoim lądowaniem oficerów NATO statek kosmiczny?!

Cała ta scena musiała być rzeźmiewiska jedyną w swoim rodzaju... Pojazd ten „promieniował płomieniami ognia, jakie wprost oślepiły” i sunął całkowicie bezgłośnie. Powoli obsunął się w końcu na ziemię, lecz promieniowanie pozostało intensywne nadal. Stojący w pobliżu miejsca lądowania członek amerykańskiego personelu naziemnego stwierdza, że „na pokładzie tego latającego obiektu widział trzy istoty w srebrzystych kombinizonach, jakich używają astronauty”.

Jeden z dziennikarzy pracujących dla „News of the World” odnalazł tego „koronnego” świadka (który w międzyczasie podziękował za dalszą służbę w NATO) i dowiedział się, że świadek nie może podać żadnych szczegółów sprawy:

„...mógłbym zostać ukarany za opowiadanie rzeczy, jakich byłem naocznym świadkiem”. Odpowiedź ta jest i tak wymowna, bo gdyby świadek nie widział niczego konkretnego, to zbyt cichym byłoby jego milczenie.

Gdy pojazd znajdował się już na ziemi, zbliżyło się do niego dwóch funkcjonariuszy USMP (policji wojskowej), lecz zanim znaleźli się bezpośrednio obok statku, pojazd ten wykonał krótki manewr i zniknął w niebie. W miejscu lądowania znaleziono wyryte ślady w ziemi pozostawione przez trójnóg wysunięty przez UFO (a raczej IFO). Podczas tej porannej inspekcji na niebie ukazało się kilka jasno promieniujących obiektów latających, jakie przelatywały nad bazą NATO.

Początkowo raport pułkownika Halta — tak jak i inne liczne tego typu raporty — został ukryty w tajnych archiwach wojskowych, lecz brytyjczy i amerykańscy „ufolodzy” dowiedzieli się o tej całej sprawie z „przecieków” i pofatygowali się o osiągnięcie bardziej wyczerpujących informacji. Ponieważ ponad 200 świadków, pracowników bazy obserwowało to wydarzenie, ufolodzy nie mieli żadnych trudności z zarysem dalszego utrzymywanie tej sprawy w tajemnicy nie miałoby już sensu — a nawet wręcz przeciwnie, bowiem rzecznik brytyjskiego ministerstwa obrony narodowej jednoznacznie potwierdził istnienie raportu Halta oraz prawdziwość zawartych w nim faktów, lecz dodał zarazem, że dalsze szczegóły nadal objęte są tajemnicą wojskową.

Można i warto tu dodać, że „News of the World” postarał się przeprowadzić wywiad z pułkownikiem Haliem, który odmówił jednak podania szczegółów, „aby nie parzyć swojej kariery na szwank”. Lecz tymczasem także generał Williams, główny dowódca bazy w Bentwaters również potwierdził istnienie raportu i dodał, że pułkownik Halt nie należy do ludzi o wybitnej fantazji, zaś do

wielką wagę do tego opisu wydarzenia z Suffolk.

Wielki pionier lotów kosmicznych, prof. dr Herman Oberth, żyjący dziś koło Norymbergii, przewidywał już przed dziesiętkami lat wielki zwrót w „ufologii” na lata osiemdziesiąte (sędziwy uczony ma dziś 89 lat). Raport pułkownika Halta stanowi niewątpliwie kamień milowy w historii ludzkości.

(Z ostatniej chwili): Na Trzynastym Kongresie Ufologii w Wiesbaden (w NRF) organizowanym przez DUISST e.V. (Deutsche UFO/IFO Studiengesellschaft) podano do wiadomości dalsze szczegóły raportu Halta. Pozaziemski pojazd kosmiczny, który wylądował w bazie NATO (Royal Air Force Base Woodbridge) był metaliczny, trójkątnej formy, na dole około trzech metrów długości i około dwóch metrów wysokości. Swoim światłem oświetlał prawie cały las. Na szczycie pojazdu znajdowało się pulsujące czerwone światło, a pod spodem zaobserwowano cały rząd pulsujących światel. W miejscu lądowania znaleziono trzy głębokie odciski w ziemi 14 cm głębokości oraz opalone promieniami emanującymi z NFO pole pobliskich drzew. Następnie nowy obserwator w Tajemnej Forteczce dokończył wydarzenia i dodał: „Jak pisał oficer dziennika: „Formy drzew były obserwowane czerwone, podobne do stałego światła, jakie poruszało się pulsując. Od czasu do czasu można było zauważyć żarzące się światelka. Następnie promieniowanie to rozpadło się na pięć białych świetlnych obiektów i zniknęło. Po chwili zauważono na niebie trzy niezwykle szybko poruszające się światła”. Jeden z oficerów nazwiskiem Art Wallace oddał do dyspozycji tygodnika „News of the World” szkic pojazdu, jaki obserwował w poprzednią noc podczas lądowania. Generał brygady Gordon Williams, komendant USAP Woodbridge potwierdził: „No hoax” — to nie jest szwindel.

Opracował
Ro

WYKAZ POZOSTAŁYCH PUBLIKACJI WEDŁUG NAZWISK AUTORÓW

1. Domański J.: ZAGADKA EPOKI, MON 1984
2. Konarski B.: UFO w koszalińskim. Dziennik ludowy 17.02.80.
3. Liskowacki A.D.: UFO nad głowami. Morze i Ziemia 51/52/84
4. /m-k/: "Łapiąc" ptaka sfotografował UFO. Kurier polski 155/80
5. /m-k/: Niedowiarek sfotografował latające talerze. Kurier polski 221/80
6. Piechota K.: Na tropach NOL. Bliskie spotkania. Przegląd techniczny 5/85
7. Piechota K.: Spotkania dalekie, spotkania bliskie. Dlaczego Człuchów? Skrzydlata Polska 25/85
8. Piechota K.: Spotkania dalekie, spotkania bliskie. Dlaczego Człuchów? Skrzydlata Polska 26/85
9. Piechota K.: Spotkania dalekie, spotkania bliskie. Niesamowita noc. Skrzydlata Polska 36/85
10. Piechota K.: Spotkania dalekie, spotkania bliskie. Wizyta bez śladów. Skrzydlata Polska 37/85
11. Piechota K.: Spotkania dalekie, spotkania bliskie. Nocny przekładaniec. Skrzydlata Polska 9/86
12. Uchman W.: UFO czy duchy w domu na Warszawskiej? Express Ilustrowany 83/82
13. Wernerowski J.: UFO nad Gorzowem? Ziemia Gorzowska 18.07.80.
14. Wojciechowski J.: UFO I PRAWDZIWIE LATAJĄCE TALERZE, Wydawnictwo Komunikacji i Łączności 1982
15. /wom/: UFO gościło na Służewcu? Kurier polski 169/84

16. Znicz L.: Goście z Kosmosu? Spór z Leyem o Wapielsko. Fakty 13/83
17. Znicz L.: Goście z Kosmosu? O gwiazdach tańczących i wspinających się po schodach. Fakty 14/83
18. Znicz L.: Goście z Kosmosu? O mistycyzmie malarzy i policjantów. Fakty 49/83
19. Znicz L.: Goście z Kosmosu? Gdy "kontury subiektywne" nie wystarczają. Fakty 1/84
20. Znicz L.: Goście z Kosmosu? Obserwacja przy ulicy Sasanek. w Łodzi. Fakty 30/84
21. Znicz L.: Goście z Kosmosu? Drapieżne kosmate karły. Fakty 38/85
22. Znicz L.: Goście z Kosmosu? Od "talerzy" do "żarówek". Fakty 4/87
23. Znicz L.: Goście z Kosmosu? Od "piłki pingpongowej" do "Saturna". Fakty 4/87
24. Znicz L.: Goście z Kosmosu? "Od "kolumny" do "cygara". Fakty 6/87
25. Znicz L.: Goście z Kosmosu? Czy kształty NOL są stałe? Fakty 9/87
26. /-/: UFO - fantazja czy..? Wiraże 5/84
27. 1-1: Kto chce, niech wierzy... Gazeta Pomorska 3.07.80 /200/